

STRAJK NA "RUDNEJ"

TV
SAT

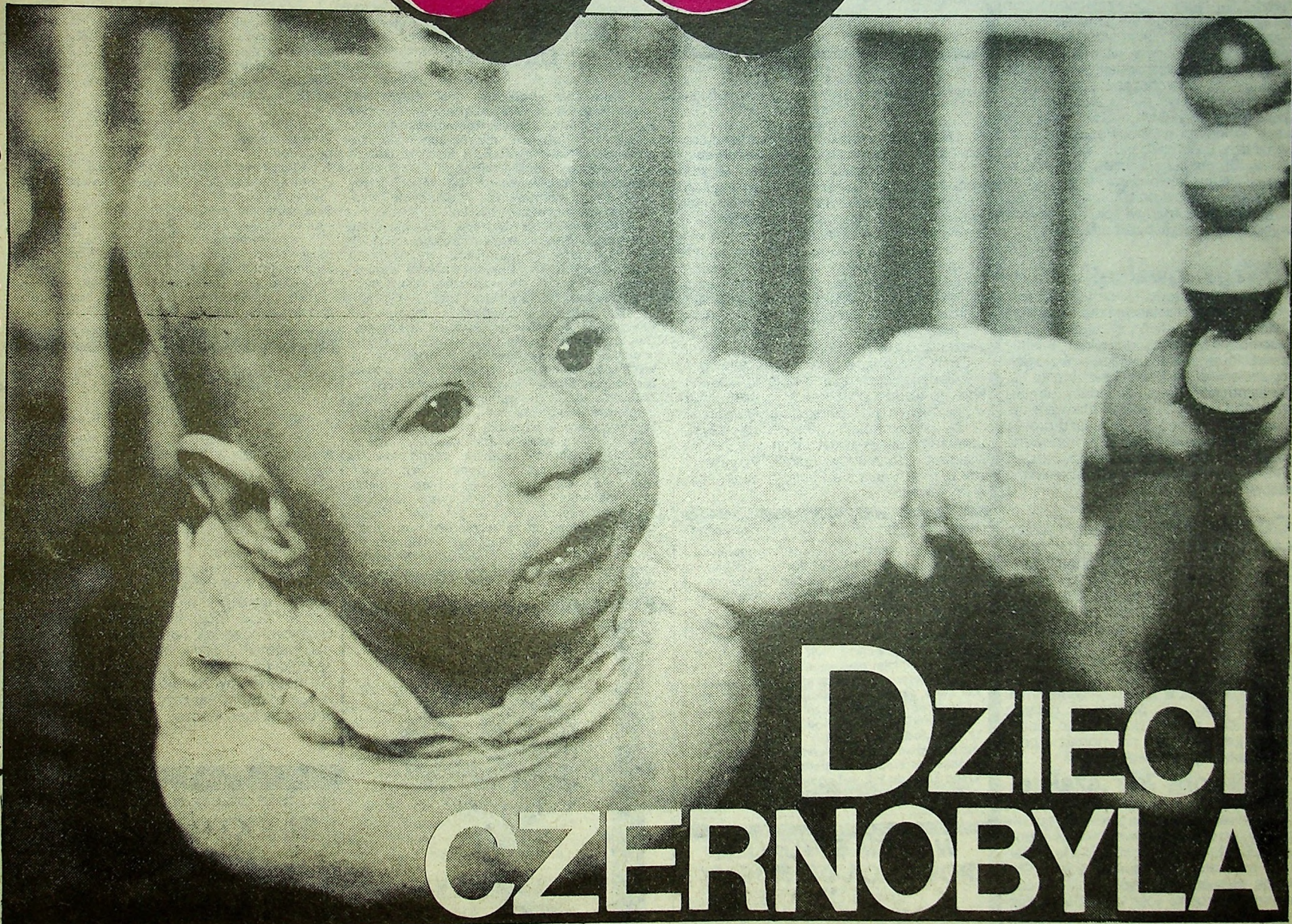
47.10

to

TYGODNIK
LEGNICKI

20 (65)

16.V.91 1000 zł



DZIECI CZERNOBYLA

Tragedia nastąpiła 26 kwietnia 1986 roku. Jeden z czterech reaktorów elektrowni jądrowej w Czarnobylu eksplodował.

Jakie to szczęście, że tylko jeden... Profesor Anatolij Wołkow uważa, że gdyby wówczas wybuchły wszystkie cztery reaktory, Europa byłaby czarna. I pewnie nikt z nas nie przeżyłby tego, by móc widzieć na własne oczy...

— str. 4 —



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Halo, Europa!?** - "Przebywający w Legnicy włoski biznesmen zapragnął w godzinach południowych połączyć się telefonicznie z Weroną. Kiedy dowiedział się, że rozmowę powinien zamówić w godzinach nocnych, zrezygnował..." - informuje "Gazeta Robotnicza". O problemach rozwoju telekomunikacji w naszym województwie mówił na konferencji prasowej Zdzisław Butmankiewicz z Wojewódzkiej Dyrekcji PPTi. "Z jego wypowiedzi wynika, że francuska firma "Alcatel" działa w Polsce od 1974 roku. Rezultatem jej dawniejszego zaangażowania są m.in. centrale elektroniczne w Lubinie i Głogowie. Teraz zamierza zaangażować się w południowej części województwa legnickiego z zastosowaniem najnowocześniejszego systemu telekomunikacyjnego. Dzięki niej przybędzie na tym terenie 36 tys. telefonów. Najwięcej, bo 20 tys. numerów otrzyma dodatkowo Legnica dysponująca dotychczas pojemnością rzędu 12 tys. Po 4 tys. numerów przybędzie w Jaworze i Złotoryi, 3 tys. w Chojnowie, a po kilkaset w innych miejscowościach, m.in. w gminach Prochowice, Paszowice, Zagrodno, Gromadka i Kunice. Pozwoli to osiągnąć stan telefonizacji tego rejonu w ilości 40 numerów na 100 mieszkańców, a więc poziom bardzo wysoki i zaspokoić wszystkie dotychczasowe potrzeby.

*** Uwaga, gwałcą!** - ostrzega "Słowo Polskie" młode lekkomyślne dziewczyny, które bez zastanowienia korzystają z autopostu. "(...) Tego typu gwałt miał miejsce 5 maja w pobliżu Lubina. 19-letnia mieszkanka tego miasta wracała około północy z wiejskiej dyskoteki i zatrzymała jadący samochód. Kierowca jednak zamiast jechać do Lubina, skręcił w pierwszą napotkaną leśną drogę. W głębi lasu groząc dziewczynie zgwałcił ją. Poszkodowana o gwałcieliu nie potrafi wiele powiedzieć. Policja w tej sprawie prowadzi intensywne śledztwo".

*** Co z kablem?** - o dalszych losach telewizji kablowej w Legnicy piszą "Konkret". "(...) Przedstawiciele spółki "ViS" otrzymali od Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej listę wymogów technicznych, jakie muszą spełnić przed rozpoczęciem montażu telewizji kablowej na osiedlu Kopernik. Zdaniem szefa legnickiego oddziału spółki warunki są tak wygórowane, że praktycznie uniemożliwiają rozpoczęcie prac. Nic nie dzieje się również w konkurencyjnej firmie z Jeleniej Góry. Na ostateczną decyzję czeka nadal ponad 500 rodzin, które wpłaciły już pieniądze na montaż i podłączenie telewizji kablowej.

*** Czerwony kur szaleje** - "Ciągłe jeszcze mamy setki przykładów na to, że społeczeństwo bagatelizuje sprawę ochrony przeciwpożarowej" - mówi ppłk Henryk Bartłomiejczyk z KW Straży Pożarnej w materiale zamieszczonym na łamach "Słowa Polskiego". "(...) Tymczasem co roku rośnie ilość pożarów i zwiększają się kwoty strat spowodowanych przez "czerwonego kura". Najbardziej tragiczne jest jednak to, że w pożarach giną ludzie. (...) W porównaniu do roku poprzedniego, ilość pożarów wzrosła o 281, a akcji ratownictwa technicznego o 156 przypadków. Najwięcej pożarów odnotowywano, jak w latach poprzednich, w rolnictwie. Podobnie zresztą jest i obecnie. Bardzo niebezpieczne, powodujące stosunkowo duże straty, były pożary lasów. Odnotowano ich w Legnickim 175, czyli dwa razy tyle ile przed rokiem. Jednocześnie trzynastokrotnie wzrósł areał spalonych lasów. Stało się tak głównie za sprawą olbrzymiego pożaru w okolicach Wierzbowa. Spłonęło wówczas blisko tysiąc hektarów lasów".

CHWIEJNY STOLEK?

Sytuacja w KGHM daleka jest od normalizacji. 9 maja Komisja Górnicza NSZZ "Solidarność" wyraziła wotum nieufności wobec dyrektora generalnego dr inż. Jana Sadeckiego i zwróciła się do Rady Pracowniczej o natychmiastowe jego odwołanie. Pismo w tej sprawie przesłano do zainteresowanych stron i ministerstwa. Można w nim przeczytać m.in.: "Pozostawienie dr inż. Jana Sadeckiego na stanowisku dyrektora generalnego KGHM stanowi realną groźbę bankructwa Kombinat i utratę pracy przez ponad 40-tysięczną załogę". Oprócz tego Komisja Górnicza zarzuca dyrektorowi generalnemu błędną politykę w zakresie prywatyzacji i restrukturyzacji, złe wykorzystanie prac firmy konsultingowej A.T.Kearney, powoływanie osób skompromitowanych na eksponowane stanowiska. Pismo przytacza przykłady: pomimo sześcioletniego zysku w roku ubiegłym, realne staje się bankructwo KGHM; były dyrektor Huty Miedzi "Legnica", który pozostawił przedsiębiorstwo z 250 miliardami długu został mianowany na stanowisko organizatora Biura Handlu Zagranicznego. Komisja zaznaczyła ponadto, że nigdy nie udzieliła poparcia Janowi Sadeckiemu przy powoływaniu go na stanowisko dyrektora naczelnego. 10 maja Porozumienie Centrum poparło stanowisko Komisji Górnicznej.

(ska)

HANDEL POPIERA WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ?

Nasi ministrowie, posłowie i senatorowie ostatnio zazwyczaj często ukazują swoje prawdziwe oblicze. Niewiele kobiet zaszkodzi już dzisiaj wyklęcie środków antykoncepcyjnych, jako źródła grzechu i narzędzia zbrodni. Z ciekawości sprawdzimy aktualną sytuację w aptekach.

9 maja tylko w jednej - prywatnej aptece na ul. Wyszyńskiego - można było kupić doustne hormonalne środki antykoncepcyjne. W aptece na Kopernika trwa inwentaryzacja aż do dowolania. Zaopatrzenie pozostałych placówek pozostawia wiele do życzenia. Na ul. Bema oraz w KGHM nie ma ŻADNYCH środków antykoncepcyjnych.

Jedynie, co możemy polecić lubinianom, to wyjazd do Legnicy. Apteki w tym wojewódzkim mieście okazują się znacznie lepiej zaopatrzone w tak kontrowersyjne dzisiaj artykuły. We wszystkich brakuje tylko większych rozmiarów spirali. Przypadek, czy rozpoczynają się kontrolowane dziury w dostawach?

Porozumienie Centrum w Częstochowie organizuje w dniach 20-21.05.1991r. ogólnopolską konferencję "Biznes Centrum". Temat spotkania brzmi: Szanse i bariery rozwoju prywatnego biznesu.

W spotkaniu udział wezmą m.in., minister J.Kaczyński, minister S.Siwiek, minister A.Glapiński, wiceminister finansów P.Demianuk, minister przemysłu St.Padykula.

Konferencja stwarza możliwość spotkania się z osobami kształtującymi nową rzeczywistość gospodarczą sposobność wymiany doświadczeń, wypowiedzenia się na tematy gospodarcze. Osoby zainteresowane uczestnictwem w konferencji mogą uzyskać bliższe informacje w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu P.C. w Legnicy ul. Gwiezdna 8 p.205 godz. 16.00-18.00.

W ZREM SYTUACJA POWRACA DO NORMY

ZREM ma już nowego p.o. dyrektora. Komisja powołana przez dyrektora generalnego KGHM w celu zbadania zarzutów postawionych dyrekcji zakładu przez radę pracowniczą, nie stwierdziła ich zasadności. Jednak w związku z trudną sytuacją w ZREM zdecydowano się zawiesić dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa, który od ponad pół roku przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Dyrekcja KGHM przyjęła propozycję rady pracowniczej ZREM, która znalazła nowego kandydata na stanowisko dyrektora naczelnego swojego zakładu. 10 maja inż. Aleksander Łozowski z ZBGH otrzymał oficjalną nominację. Nowy naczelny został zobowiązany do odwołania pozostałych dyrektorów ZREM.

foto

SERWIS RTV

PRZENIEŚONY

NA UL. JAWORZYŃSKĄ 43/45 p. OD PODWÓRKA

Fot. Krzysztof Rączkowiak

RODZINNE DOMY DZIECKA

Sieroctwo społeczne jest zjawiskiem niepokojącym i niepożądanym, jednak występującym w naszym społeczeństwie, i to niestety, w dużych rozmiarach. Dla zapobiegania temu zjawisku i kompensowania nieprawidłowo funkcjonującego środowiska rodzinnego organizowane są różne formy zastępczych środowisk rodzinnych dostosowanych do potrzeb dziecka.

Rodzinny Dom Dziecka jest placówką opiekuńczo-wychowawczą relizującą nałożone na nią zadania metodami wychowania rodzinnego, zapewnia wychowancom warunki opieki zbliżone do warunków istniejących w naturalnej rodzinie wielodzietnej.

Na terenie województwa legnickiego funkcjonuje 5 rodzinnych domów: w Legnicy, 2 w Lubinie, Głogowie i Chojnowie. Przebywa w nich 32 wychowanków. Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dzieci będących pod opieką rodzinnych domów jest bardzo dobra. W zachowaniu dzieci następują pozytywne zmiany, eliminowane są przejawy choroby sierocy. Wychowankowie uzyskują powodzenie w nauce, rozwijają swoje zainteresowania. Jest to możliwe dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu prowadzących rodzinne domy, i ich współmałżonków. Ci, którzy podjęli się tego zadania są wspaniałymi ludźmi, oddanymi dzieciom, życzliwymi dla dzieci. Dzięki nim sieroty odnalazły swój dom, są bezpieczne i kochane.

Pełnienie roli rodziców w Rodzinnych Domach Dziecka jest zadaniem niezwykle trudnym, przynoszącym wiele satysfakcji i zadowolenia.

Pragniemy uruchomić kolejny Rodzinny Dom Dziecka w Chocianowie. W związku z tym zwracamy się do wszystkich chętnych podjęcia w nim pracy o zgłoszenie się do Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Legnicy, ul. Lenina 12, tel. 288-86.

Informujemy, że kandydaci na wychowawców i ich współmałżonkowie winni posiadać:

1. pełne prawa cywilne i obywatelskie,
2. obywatelstwo polskie i stałe zameldowanie w kraju,
3. odpowiednie warunki zdrowotne, niezbędne do wykonywania funkcji wychowawczej.

Wychowawca rodzinnego domu dziecka musi posiadać co najmniej wykształcenie średnie (matura). Zasady zatrudniania i wynagradzania w rodzinnych domach dziecka określają przepisy właściwe dla wychowawców państwowych domów dziecka.

OSIEDLE MARZEŃ

Za wcześniej jeszcze aby budzić nadzieje ludzi nie posiadających mieszkania, ale być może powstanie w Lubinie nowoczesne, energo - oszczędne osiedle domków jedno - i wielorodzinnych. Zakłady Górnicze "Lubin", które z ramienia KGHM miałyby być jego wykonawcą, zwróciły się do Urzędu Miasta o przyznanie lokalizacji. Prezydent Miasta Lubina podjął decyzję o lokalizacji na terenie położonym w pobliżu Krzeczyna Wielkiego. Ta decyzja jest jednak dopiero początkiem pertraktacji i rozmów.

W lecie można oczekiwać bardziej wiążących ustaleń. Na razie jest technologia, partner chcący inwestować i bezpośrednio zainteresowani. Czy to wystarczy? Wszyscy wiemy, że najcięższe inicjatywy mogą zginąć w gąszczu niemożności. Oby w Lubinie było inaczej.

(gru)



Fot. Krzysztof Rączkowiak

ELEKTRONICZNE MASZyny DO PISANIA OPTIMA 3004

już od 1.880.000

OPTIMA 3006

z pamięcią już od 3.100.000

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

Legnica Rynek 32

tel. 283-07

INFO - TECH

Konkurencja czuwa! Zdublowano nas! Na sąsiadującej z redakcją latarni pojawił się sztyd bliźniaczko podobny do naszego. Oferując dwa razy więcej?

KONFERENCJA PREZYDENTA

Ponad 3 godziny trwała konferencja prasowa prezydenta Legnicy - T. Pokrywki. Prezydent poruszył na niej istotne dla miasta sprawy i odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Mieszkania

Obecna polityka mieszkaniowa miasta nastawiona jest raczej na odrabianie załości niż na rozbudowę. Według Prezydenta, takie tereny jak Zakaczwie, powinny być całkowicie wyburzone, aby na tym miejscu powstało nowe osiedle. Odrożona na kilka lat została realizacja budowy osiedla Ulesie. Miasto cały czas liczy na mieszkania po Sowietach. Obecnie rosyjska administracja - KECZ - dysponuje ponad 3 tys. mieszkań. 10% tej liczby przeznaczone zostanie na potrzeby Wojska Polskiego. Do reszty mieszkań nadających się do użytku powinni zostać przekwaterowani mieszkańcy budynków zagrożonych. Pozostałe (do remontu) zostaną sprzedane w drodze licytacji. Prezydent zajmuje bezwzględnie stanowisko wobec nielegalnych lokatorów - Polaków - w domach administrowanych przez Rosjan. Po oddaniu mieszkań przez administrację radziecką zostaną oni eksmitowani i przekwaterowani do jednego z budynków koszar, którym nie jest zainteresowane WP.

Strefa wolnościowa

Obecne prawodawstwo polskie nie uwzględnia powstania eksterytorialnego obszaru specjalnej strefy ekonomicznej, może jednak powstać obszar wolnościowy. Dla realizacji tego przedsięwzięcia został powołany francuski Bank Rozwoju Handlu (którego przedstawiciel był obecny na konferencji) dysponujący kapitałem 30 mln ECU (ok. 30 mln dolarów). Kapitał ten lokuje BRH wśród 200 pierwszych (na 800) banków francuskich.

Lotnisko

Prezydent Pokrywka wystąpił do Ministerstwa Transportu oraz do gen. Ostrowskiego z propozycją wpisania legnickiego lotniska do rejestru lotnisk cywilnych. Trwają również rozmowy nt. umieszczenia tego lotniska w międzynarodowym rejestrze.

Z chwilą przekazania miastu pasów startowych i obiektów pomocniczych zostanie powołany zakład budżetowy pn. Legnickie Linie Lotnicze - obsługujący lądujące i startujące stąd samoloty. Rosjanie zaferowali udostępnienie zbiornika na paliwo. Możliwe jest również wypożyczenie rosyjskich samolotów. Obecny pas startowy liczy 1600 m asfaltobetonu. Bez większych nakładów przedłużyć go można o 100 m. Większą inwestycją, obejmującą przesunięcie linii kolejowej Legnica - Jawor, byłoby wydłużenie pasa startowego do 2400 m - długości umożliwiającej start i lądowanie największych samolotów.

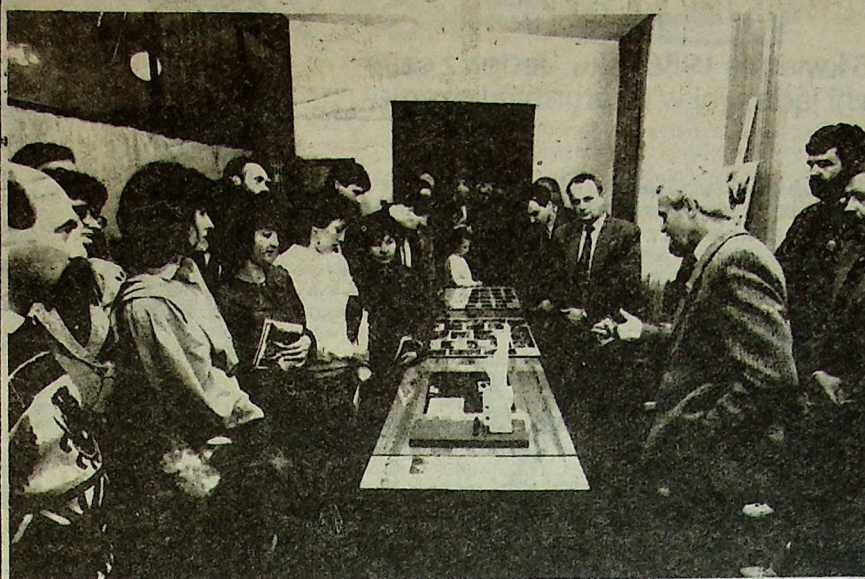
Telefony

Trwa budowa Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji. Budynek ten ma pomieścić centralę Alcatel obsługującą 36 tys. numerów (20 tys. nowych numerów dla Legnicy). Centrale tego typu umożliwiają również podłączenie końcówek telexów i telefaksów. Kredyt rządu francuskiego (52 mln franków) umożliwi realizację linii światłowodowej Legnica - Zielona Góra, oraz rozbudowę radiowych łączy telekomunikacyjnych.

Czy potrzebny jest rzecznik prasowy prezydenta?

Takie pytanie, na zakończenie konferencji, zadał obecnym na sali dziennikarzom prezydent Pokrywka. Jak dotąd prezydent świetnie obywał się bez rzecznika. Na tej konferencji dał popis sztuki oratorskiej przechodzącej często w gadulstwo. Niepotrzebnie również rozwijał wątki dotyczące jego działalności politycznej tak, że przez dłuższą chwilę nie wiedziałem, czy jestem w Urzędzie Miejskim, czy w siedzibie Unii Demokratycznej. Chyba rzecznik jest jednak potrzebny.

(jo)



Podtrzymać pamięć

W niedzielę 12 maja w Domu Kultury Zagłębia Miedziowego otwarta została wystawa projektów Pomnika Ofiar Lubina'82. Organizatorzy wystawy - Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina'82 poprosili do konkursu czterech artystów. Wyboru najlepszego projektu dokonają członkowie Towarzystwa na Walnym Zebraniu 25 maja br. Uroczystości 10 rocznicy wydarzeń sierpniowych odbędą się mają pod monumentem na miarę oczekiwań organizatorów. (Autorzy do 25.05 zostają anonimowi). Rozważania nad koniecznością tych poczyni są bezprzymiotowe. Zarząd Stowarzyszenia, zapewne po wielu dyskusjach - postanowił, że poza opieką nad rodzinami poległych, wspólny wysiłek przy budowie pomnika jest obowiązkiem, spłatą długu wobec tych, którzy zginęli.

Trudno nie zapytać o koszt realizacji tych szczytnych planów - organizatorzy optymistycznie zakładają, że wystarczy 500 mln zł. Licząc więc na hojność, wsparcie finansowe załóg, związków zawodowych i indywidualnych ofiarodawców.

A jednak mam wątpliwości. Czy nie ma

innego sposobu aby zachować pamięć o Michale Adamowiczu, Mieczysławie Poźniaku i o Andrzeju Trajkowskim? Czy hojność będzie wystarczająca, czy stać będzie organizatorów na tak wielkie przedsięwzięcie? Czy wreszcie zrealizowany zostanie najlepszy artystycznie projekt? Tyle pięknych, także szlachetnych idei, nie zostało zrealizowanych, bo zabrakło pieniędzy, dobrej woli, zaangażowania, umiejętności organizacyjnych. Chciałabym aby ten pomnik był pomnikiem działania, a nie jednorazowego okazjonalnego zrywu, aby był pomnikiem budowania godnego życia - może "krok po kroku", ale nieustannie. Wydaje mi się, że tak brzmiałby testament pomordowanych w sierpniu 1982 w Lubinie.

Wystawę można oglądać do 25 maja. Organizatorzy zapraszają i proszą o uwagi, które pomogą w wyborze projektu. Ewentualne wpłaty na rzecz Towarzystwa proszę przekazywać do Banku Zachodniego w Lubinie: rachunek bieżący - 383826-100087-132 rachunek dewizowy - 383826-100087-151-6787

(US)

OSTATNI RAZ

12 kwietnia o godz. 17.00 odbyło się pożegnanie Czarnej Galerii. Następną wystawę zorganizowaną przez BWA (srebro) obejrzymy w nowym salonie wystawowym przy pl. Szopena.

Ostatni wernisaż ("Widowisza") odbył się przy udziale Barbary Ropelskiej i jej przyjaciół. Spektakl-pantomima zgromadził spory tłumek we wnętrzu i przed szybami Czarnej Galerii. Po zakończeniu części artystycznej goście podziwiali prace p. Ropelskiej. Potem symboliczna lampka wina i... żegnaj Czarna Galeria!

Nowiny od gliny

NIELETNI W AKCJI

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zwiększyła się w Lubinie liczba włamań do sklepów. Złodzieje posługiwali się metodami najprostszymi - wybijali szyby lub wytłukali kłódki. Ze sklepów ginęły artykuły pierwszej potrzeby - kielbasa, czekolady, kawa. Policja schwytała sprawców - trzech chłopców: 10-, 11- i 12-letniego. Dwóch z nich uciekło z ośrodka wychowawczego w Wilkowie, trzeci dołączył do nich w Lubinie. Razem dokonali 8 włamań.

DZIECIĘCE PORACHUNKI

Coraz częściej dochodzi między dziećmi do bójek tak drastycznych, że potrzebna jest obdukcja lekarska i interwencja policji. W ostatnich dniach spór między dwoma 12-letnimi dziewczynkami zakończyła się utratą przez jedną z nich dwóch przednich zębów. Parę dni później, bez żadnej konkretnej przyczyny, 14-letni młodzieniec uderzył pięścią dziewczynkę. Rozciął jej policzek i uszkodził zęby. Wszystko wydarzyło się w biały dzień na ulicy i nikt z dorosłych nie zareagował. Nie przejęła się tym także matka młodego chuligana. Dopiero wtedy zdesperowani rodzice poszkodowanej zdecydowali się sprawę skierować na policję. Ciekawe - czemu nie wcześniej?

WŁOSI DZIECIOM

Ogólnopolska Fundacja Pomocy Biednym Dzieciom "Ut unum sint" organizuje dnia 21 maja koncert zespołu PARSIFAL-BAND. Zespół ten (grupa rockowa powstała we Włoszech w 1982 roku) podejmuje tournée koncertowe w kilku miastach Polski cały dochód z koncertów przeznaczając na rzecz Fundacji. Koncert w Legnicy odbędzie się 21 maja o godzinie 20-tej w sali kina Ognisko.

MIĘDZYNARODOWY ZŁOT CARAVANINGU

W dniach 17-19 maja w Legnickim Polu odbędzie się VII Międzynarodowy Złot Caravaningu Inter - Piast. Biuro złotu rozpoczyna przyjmowanie gości w piątek o godz. 14. Oficjalne otwarcie imprezy w sobotę o 11-tej. Organizatorzy - Legnicki Klub Caravaningu "Piast" - przewidzieli dla uczestników mnóstwo atrakcji. Jakich, zobaczymy na campingu w Legnickim Polu.

NA LUBIŃSKICH DROGACH NIEBEZPIECZNIE

Niepokojąco wzrasta ilość nietrzeźwych za kierownicą. W kwietniu funkcjonariusze policji zatrzymali w Lubinie 88 pijanych kierowców. Statystyki mają tendencję zdecydowanie wzrastającą: styczeń - 45, luty - 47, marzec - 62. Maj okazał się chyba miesiącem rekordowym. Tylko przez pierwszy tydzień tego miesiąca zatrzymano 30 nietrzeźwych kierowców. Czy tak podzielały dwa wolne od pracy dni, czy będzie to już norma?

Dane te budzą uzasadniony niepokój. Wiadomo, że policyjne kontrole wykazują tylko ułamek zjawiska. Reszta kierowców nadal bezkarnie jeździ po pijanemu. Czy będzie można bez obawy wychodzić na lubińskie ulice?

Granice szaleństwa

Szalona pogoń za szmałem stała się oznaką obecnych czasów. Zdominowała nasze życie. Niby nic w tym zbrodnego, bo ceny takie, że coraz trudniej związać koniec z końcem. Luki w domowym budżecie łąta się dodatkowymi, dorywczymi najczęściej fuchami, albo ciska się w ką wszelkie dyplomy, zdobyte ongiś w pocie czoła uprawnienia i zajmuje handlowaniem jajami, bananami, chlebem i śledziami w oleju. Ideowcy rozwodzą się z ideami; idą robić tam, gdzie większe pieniądze. Pobożni zaprzęcają dusze diabłu. Szmał, szmał i jeszcze raz szmał.

Powiadam: rozumiem i w zasadzie nie mam nic do owej pogoni, byle nie przesłaniała ona wszystkiego, urągając tym samym podstawowym zasadom współżycia między ludźmi. A przecież mnożą się przykłady, że ludzie za marny grosz posuwają się do czynów nikczemnych, niegodnych, niecznych. Oto właścicielka plantacji truskawek, znajdującej się opodal zięjącego truczniem wysypiska śmieci, powiada bez troski: przecież to nie dla mnie, to na sprzedaż, dla ludzi... Facet pod folią faszeruje chemikaliami pomidory, by szybciej zczzerwieniły. Kobieta w mięsny "po znajomości" odradza kupno salcesonu, by bez zmruczenia oka sprzedać go następnemu klientowi. Barman dolewa wody do piwa i śmieje się prosto w twarz: te opoje wypiją nawet siki... Kumpel kumpłowi podkłada świnie, pisze donosy, byle tylko utracić konkurencję. Nauczyciel tpi ucznia, by na dzianym tatusiu wymusić korepetycje. Chłopcy - radarowcy nadal nie stronią od "drobnych" odstępstw od reguł, choć spowiadają się teraz nie tylko szefowi. A już najgorsze jest zerwanie na ludzkim nieszczęściu. Nie, nie będą niczego wytykać lekarzom, bo strzeżonego pan Bóg strzeże... To samo można wszakże wytknąć grabarzom czy celebrantom pochówku w komzach.

Przykro mi, ale nasz dziennikarski światek również dotknęła ta choroba. Z braku laku (a zarabiać trzeba) żurnaliści walą sobie po oczach aż miło, przepraszam, aż rzygać się chce. Ledwie redakcja "TO" sprawiła sobie nowe, całkiem gustowne meble, a już zawistny "pismak" z "Gazety Legnickiej" weszły skandal, zarzuca machloję między wydawcą a "Supermarketem", który to dla określonych korzyści (wiadomo przecież, kto jest wydawcą "TO") sprezentował owe mebelki. Fuji! Sprawdz, dotknij, zobacz i dopiero idź po honorarium.

Z prawdziwą odrazą przeczytałem także - niestety - tekst zamieszczony w poprzednim numerze naszego tygodnika pt. "Tercet nieegzotywny czyli przestroga". Autor zasłonił twarz pseudonimem, bo chyba sam się wstydził. Bez względu na to, co sądzi o "bohaterach" owego paszkwilu (tak, nie waham się użyć tego słowa), uważam Marię Czartocką (?) nie za dzielną łowczynię czarownic, a za zwykłą hiennę, zaś określenie jednego z nich mianem "Babo-chłop" - za totalne chamstwo. Przy okazji - domagam się, by Czartocka - po pobraniu wynagrodzenia za tekst - publicznie przedstawiła swoje prawdziwe nazwisko i przy okazji pokazała swe "nieskazitelne" rączki.

I na koniec - najsmutniejsza sprawa, ujawniona przed tygodniem przez red. Ryśka Adamowa na łamach "Konkretów". Obrzydliwy plagiat jego tekstów, dokonany przez - jak on to określa - Dobrze Mu Znanego Redaktora. Niestety, ja też Dobrze Go Znam. Fajny chłop, a też dał się omamić mamonie.

Szaleńcza pogoń za szmałem musi mieć swoje granice.

Pawelczyk

TOSHIBA
TELEFAXY
KSEROKOPIARKI

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

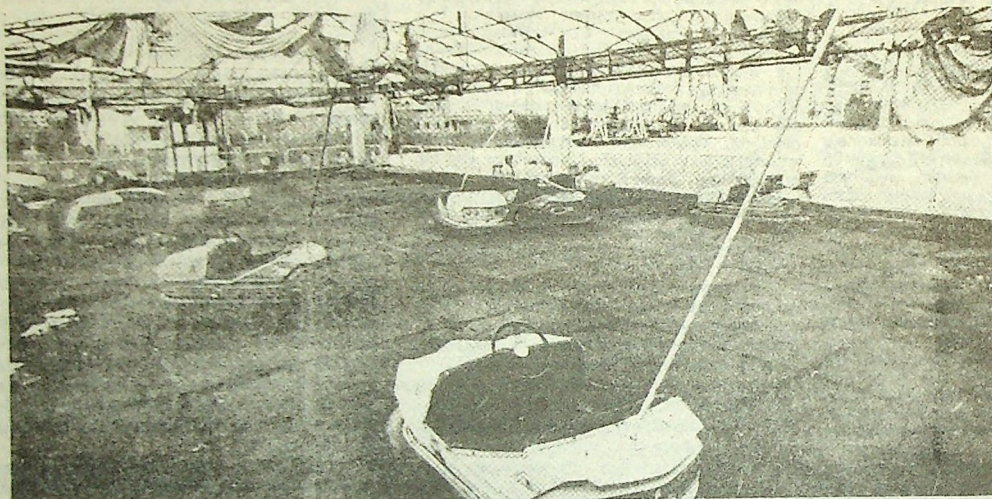
Tragedia nastąpiła 26 kwietnia 1986 roku. Jeden z czterech reaktorów elektrowni jądrowej w Czarnobylu eksplodował.

Jakie to szczęście, że tylko jeden...

Profesor Anatolij Wołkow uważa, że gdyby wówczas wybuchły wszystkie cztery reaktory, Europa byłaby czarna. I pewnie nikt z nas nie przeżyłby tego, bo móc widzieć na własne oczy...

NIE MOGĘ IM PATRZEĆ

W OCZY



Dokąd odeszły te dzieci? To miejsce zawsze było pełne gwaru i śmiechu. Dzisiaj stanowi ponurą oazę złowróżbnej ciszy.



Katia Starowojtowa, urodzona w lutym 1988 roku bez lewej nogi i ze zdeformowaną ręką.

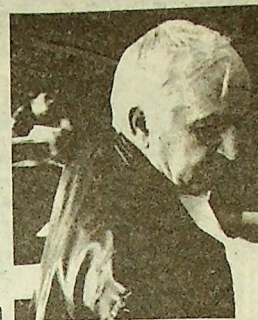
Przyjechał do Polski prosić o pomoc dla dzieci Białorusi i Ukrainy, dzieci czarnobylskich. "Nikt mnie nie przekona, że im jeszcze kiedykolwiek będzie dobrze" - mówi.

Profesor Anatolij Wołkow jest radzieckim ekologiem, deputowanym do parlamentu ZSRR. Wybrany został przez mieszkańców Pińska, by - jak twierdzi - głosić prawdę o Czarnobylu. Od dnia wybuchu pracował na terenie objętym skażeniem, badając skutki katastrofy. Swoje zdrowie poświęcił tej sprawie.

W poniedziałek 6 maja w wieczornych Wiadomościach TV podano informację, że zniknął w Polsce radziecki uczonec, który uczestniczył w kongresie ekologicznym na Wybrzeżu. Sensacja! Dziennikarze byli bardzo rozczarowani, gdy po odnalezieniu Wołkowa w Legnicy okazało się, że jest cały, zdrowy, nikt go nie porwał, nie zabił... Zabłądził - jak mówi - między Poznaniem a Leszmem. Trwało to może dwie godziny. Nie rozumie więc całego tego rabanu wokół jego osoby. "Jestem człowiekiem niezależnym" - powiedział na konferencji prasowej, którą zorganizowano dla rozgorączkowanych przedstawicieli polskiej prasy, radia i telewizji.

W czwartek, w dzień po odnalezieniu go w Legnicy, uczonec wystąpił w Domu Oficera jeszcze raz, specjalnie dla dziennikarzy. Na spotkanie z profesorem Wołkowem poszli też przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego oraz Wydziału Zdrowia.

"Gdyby nie telewizja, nigdy bym zapewne przed wami nie wystąpił" - stwierdził Wołkow. Dzięki sensacji związanej z jego osobą, skupił na sobie uwagę i zainteresowanie opinii publicznej. Cieszy się, że będzie mógł przekazać całej Polsce wyniki badań przeprowadzonych w Czarnobylu.



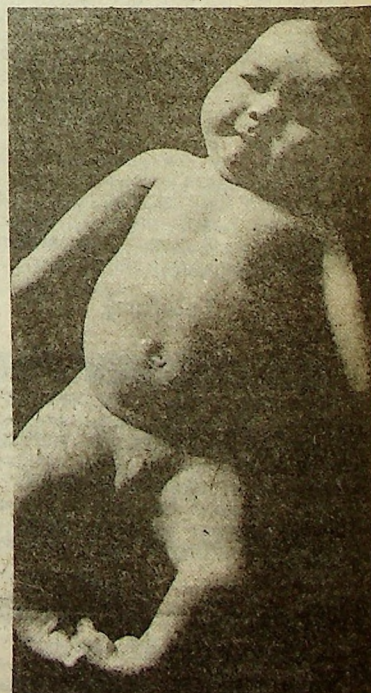
"Jestem uczonym, który jako pierwszy powiedział światu prawdę o katastrofie" - mówi. Pobyt profesora w Polsce miał być przede wszystkim okazją do poinformowania żołnierzy radzieckich o rozmiarach i skutkach czarnobylskiej tragedii. Przez pięć lat sprawa ta była z różnych przyczyn ukrywana.

КАРТА

МИГРАЦИИ РАДИОНУКЛИДОВ В ЛАНДШАФТАХ ЗОНЫ АВАРИИ НА ЧЕРНОБЫЛЬСКОЙ АЭС



Ania Głukowa urodziła się 23 sierpnia 1989 roku w obwodzie mogilewskim. Urodziła się bez oczu.



Roma Romaniuk urodziła się 9 sierpnia 1989 roku ze zdeformowanymi wszystkimi kończynami.

ZG "RUDNA" - CZARNY PONIEDZIAŁEK?

Strajk rozpoczął się 13-tego

Czarne chmury nad KGHM stają się coraz gęstsze - termin prywatyzacji wciąż odległy, dyrekcja traci zaufanie związków zawodowych, mnożą się konflikty, wzrasta niezadowolenie pracowników. Okazuje się, że bomba zegarowa została nastawiona na poniedziałek, 13 maja. Tego dnia, po południu, akcję protestacyjną rozpoczęła załoga kopalni "Rudna Północ". Na trzeciej zmianie strajk rozszerzył się na szyby: Główny i Zachodni. Postulaty pracowników dotyczą wyłącznie sfery finansowej. Górnicy żądają 100 proc. podwyżki, wyłączenia deputatu węglowego z funduszu płac i jego wypłaty zgodnie z aktualnymi cenami węgla oraz wprowadzenia specjalnej ustawy emerytalnej dla górników. We wtorek do strajkujących dołączyły: ZG "Polkowice", ZG "Sieroszowice", ZBK, ZRG. O godzinie 13 na spotkaniu z górnikaми dyrektor Sadecki stwierdził, że nie pracuje ok. 20 tys. osób. A jednak, mimo swych rozmiarów akcja ma wszelkie znamiona

dzikiego strajku.

We wtorek rano związki zawodowe błyskawicznie wydały oświadczenia ustosunkowujące się do wydarzeń w ZG "Rudna" i innych przedsiębiorstwach. "Wzywam członków NSZZ Solidarność a także całe załogi do nie brania udziału w strajku." - apelują wspólnie Zarząd Regionu NSZZ Solidarność oraz przewodniczący KZ ZG "Polkowice", ZG "Lubin", ZG "Rudna", ZG "Sieroszowice", PBK Polkowice, ZRG Lubin, ZBK Lubin, ZG KGHM. Związek Zawodowy Dozoru ZG "Rudna" zaapelował o podjęcie zgodnych z prawem negocjacji z dyrekcją. Aprobata dla akcji strajkowej wyraził jedynie zarząd NSZZ Pracowników ZG "Rudna" (OPZZ), który w swoim piśmie aż trzykrotnie podkreślił, że nie był organizatorem protestu. Czy jest tak rzeczywiście? O tym później.

Dyrekcja ZG "Rudna" do postulatów strajkujących górników podeszła rzeczowo. Dotyczy to zwłaszcza pierwszego postulatu - jedynego leżącego w jej kompetencji. Podwyższenie wynagrodzeń o sto procent uznano za "absolutnie nierealne". Spełnienie postulatu płacowego przyniosłoby katastrofalne skutki. "Razem dodatkowe wydatki ZG "Rudna" spowodowane wzrostem płac od 1 maja br. średnio o 2500.000 zł wyniosłoby 982 mld zł (...). Stawia to ZG "Rudna" w stan bankructwa i w konsekwencji postawienie zakładu w stan likwidacji".

Tak wielki strajk mobilizuje wszystkie środki masowego przekazu. Niestety, zdobywanie informacji nie jest proste. Komitet Strajkowy wydaje się cierpieć na

chorobliwy lęk przed prasą.

Do ZG "Rudna" dzwonię od samego rana. Nikt nie chce udzielić mi żadnej informacji, gdyż ma prawo robić to wyłącznie rzecznik prasowy. Jest on niestety człowiekiem nieuchwytnym. Pod każdym z numerów telefonów dowiaduję się, że już wyszedł albo jeszcze nie dotarł.

Pracownicy biura rzecznika prasowego KGHM też nie są zbyt rozmowni. Słyszę: "Strajk jest dziki, nie kontroluje go żadna centrala związkowa".

Jakie jest stanowisko dyrekcji KGHM w sprawie strajku?

Nie jest to sprawa dyrekcji KGHM a dyrekcji samej Rudnej - dociera do mnie dość zaskakująca odpowiedź.

Czy aby na pewno jest to sprawa wewnętrzna ZG "Rudna"? Kopalnia ta produkuje 50 proc. całego koncentratu miedziowego i jej dochody ratują wiele deficytowych przedsiębiorstw KGHM. Trudno w takim wypadku mówić o sprawach wew-

netrznych. Parę godzin później wszyscy przekonali się, że zasięg problemu jest znacznie szerszy.

O 14.30 znowu otrzymuję od strajkujących odpowiedź, że "do zakończenia negocjacji żadnych informacji nie udzielamy". O 16 po raz kolejny nie udaje mi się skontaktować z rzecznikiem prasowym. Decyduję się na

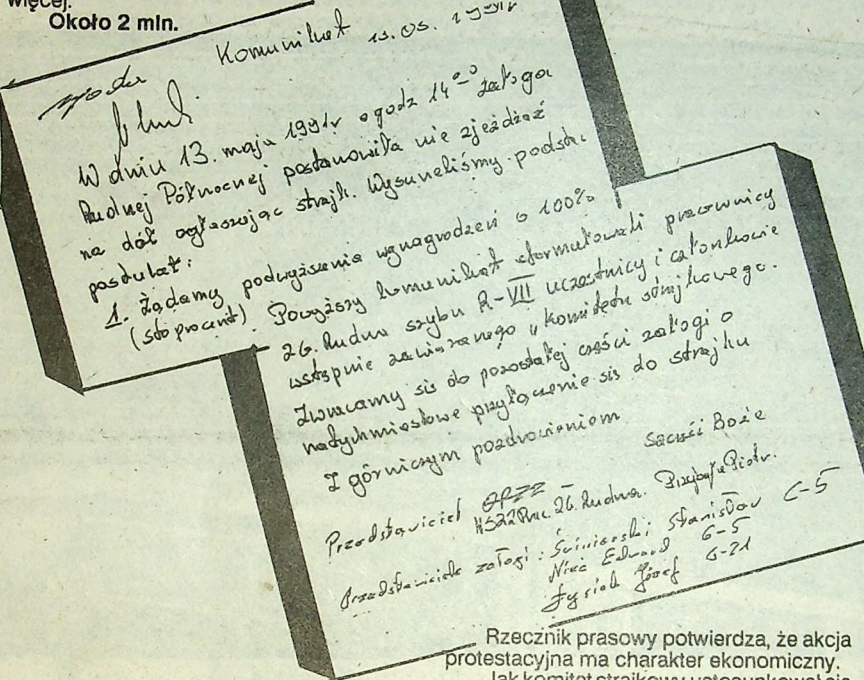
wizję lokalną.

Postanawiam pojechać tam, gdzie wszystko się zaczęło. Na Rudnej Północ panuje spokój. Przed drzwiami budynku stoją strażnicy i kilku pracowników. Oczywiście nie zgadzają się mnie wpuścić do środka, ale dostają krzesło i mogą czekać. Czekam na rzecznika, bo informacji nikt inny mi nie udzieli. Czas mija, a moja osoba budzi coraz większe zainteresowanie. Zaczynają się nawet rozmowy.

Dlaczego strajkują?
Ja chcę pracować, ale chleba też chcę - odpowiada mężczyzna w średnim wieku.

A nie starcza panu pieniędzy?
Nie.
Ile pan zarabia? - Staram się dowiedzieć więcej.

Około 2 mln.



Kto widział aby górnik musiał przed 15 pożyczać pieniądze od sąsiada. Płacę 600 tys. za mieszkanie i co mi zostaje? Opowiadają bajki, że średnio zarabiamy 2,5 mln zł. Ja po tylu latach pracy nigdy nie mogłem tyle wyciągnąć - mówią górnicy jeden przez drugiego. Czara goryczy pękła, głębokie niezadowolenie maluje się na wszystkich twarzach.

Nie chodzi o same pieniądze, ale o ryzyko naszej pracy, o warunki, w jakich musimy przebywać na dole - dodaje chłopak stojący trochę na uboczu.

Próbuję dowiedzieć się czemu nie chcą wpuścić telewizji i prasy.

A po co nam to? - Pyta się młody człowiek.

Znowu będą kłamać - mówi inny.

Moi rozmówcy nie są jednak jednomyślni. Słyszę, jak za drzwiami problem ten staje się również przedmiotem dyskusji.

"Co to za tajemnice? Dlaczego nie wpuścić telewizji? Przecież tu nie ma tajemnic".

Ktoś bardziej energiczny rozpędza kłócących się.

Czy wiecie o braku poparcia związków zawodowych dla tego strajku? - zadaje kolejne pytanie.

- Tak. Nas sprawy polityczne nie interesują. Nie jesteśmy od polityki, ale za pracę chcemy mieć zapłacone.

Parokrotnie próbuję się dowiedzieć, ilu z nich strajkuje, ale nikt nie chce tego mi powiedzieć.

Około godziny 18 pojawia się rzecznik prasowy komitetu strajkowego.

Na Rudnej strajkuje około 5 tys. górników - mówi Edward Kostrzewa, rzecznik prasowy. - Są to prawie wszyscy pracownicy. Takiej sytuacji nie było nigdy. Nigdy ludzie nie byli tak zorganizowani i zdeterminowani. Jest to ewidentny objaw niezadowolenia załogi. Rzecznik stwierdza, że strajkujący walczą o dotrzymanie porozumień okrągłego stołu, które gwarantowały stosunek płac przemysłu wydobywczego do reszty gałęzi produkcji jak 2 do 1.

Nieprawda, że zarabiamy 2,5 mln. Zarabiamy o 100 tys. więcej od średniej krajowej a reszta to dodatki - włącza się do rozmowy ktoś z przysłuchujących się górników.

o akcje uprzedzenia i osłabienia siły protestu naszego związku". I dalej: "Być może, że jest to reakcja na wotum nieufności wyrażone przez Komisję Górniczą wobec dyrektora generalnego KGHM. Oznaczałoby to, że strajkujący są mimowolnie narzędziem rozgrywek personalnych i politycznych".

W tym momencie warto wrócić do początków całego wydarzenia. Strajk rozpoczął się od nabazgranego na kawałku papieru komunikatu, który nawoływał, by nie zjeżdżać na dół. Znalazł się na nim tylko jeden postulat - podwyżka płac o 100 proc. Apel podpisał "przedstawiciel OPZZ (skreślone) NSZZ Prac. ZG "Rudna" Przybyła Piotr", a dalej widoczne były podpisy trzech przedstawicieli załogi. Po pół godzinie komunikat zginął bezpowrotnie i jego kserokopia, którą posiadamy jest dokumentem unikalnym. Następne apele zostały napisane już w odmienny sposób. Jednak w świetle pierwszego komunikatu sprawa strajku wygląda trochę inaczej. Wyraźnie pojawiają się jego korzenie polityczne. Otrzymałmy również informację (trzeba jednak zaznaczyć, że jest ona niesprawdzona) iż rzecznik prasowy MKS wywodzi się z OPZZ. Zastanawia

liczebność strajkujących.

Górnicy na temat liczb milczą jak zakłeci. Wg oświadczenia rzecznika frekwencja jest niemalże 100 proc. Przeczą temu relacje naocznych świadków rozpoczynającej się na "Rudna Północ" akcji protestacyjnej. Ponoć (informatorzy, niestety, zastrzegali sobie anonimowość) tylko niewielka część załogi zdecydowana była rozpocząć strajk. Wielu pracowników zamiast pozostać na terenie kopalni udało się do domów.

Załogi okupujące szyby powinny być dość liczne. Przyjęto wariant strajku rotacyjnego - dwie zmiany przebywają na terenie zakładu, trzecia może wyjść na zewnątrz. Mój informator próbował zliczyć górników przebywających na "Rudnej Północ". Było ich niewiele więcej niż stu pięćdziesięciu. Oczywiście istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że akcja strajkowa będzie się rozszerzać i że jutrzejsze obliczenia mogą wyglądać zupełnie inaczej. Trudno zresztą stwierdzić coś pewnego przy zupełnym braku obiektywnej informacji.

Podczas kolejnych rozmów (między 19 a 20 we wtorek) górnicy nie zmienili swojego

sztywnego stanowiska.

Dyrektor generalny KGHM dramatycznie stwierdził, że nie widzi przyszłości KGHM, jeśli pierwszy postulat strajkujących zostanie spełniony. Komitet Strajkowy, nie doczekawszy się bezpośredniej reakcji ministerstwa, postanowił podtrzymać swe twarde warunki. Dyrektor Sadecki kontaktował się z Warszawą. Ustalono, że jutro 4 osoby z MKS mają udać się do stolicy na pertraktację z ministrem Zawiślakiem. Pomimo tego, górnicy postanowili kontynuować akcję protestacyjną. W nocy z 14 na 15 maja i 15 maja rano ZG "Rudna", część ZG "Polkowice" i "Sieroszowice", ZBK, ZRG dalej nie będą pracować. Doba postoju w samej tylko kopalni Rudna to 2 mld 333 mln zł straty. Co to oznacza w trudnej sytuacji KGHM, nie trzeba chyba tłumaczyć. Oby w historii Kombinatu 13 maja nie zapisał się jako "czarny poniedziałek".

Małgorzata Skórska

Z ostatniej chwili:

Rano 15 maja próbuję sprawdzić wiarygodność wczorajszych informacji. Okazuje się, że np. ZBK nie podjęło akcji strajkowej. Pracownicy tego przedsiębiorstwa nie pracują w ZG "Rudna", ale tylko dołate, że nie zostało dopuszczeni przez załogę tej kopalni. W Sieroszowicach ZBK zjechało na dół. Mogą jednak wykonywać tylko część robót z powodu mniejszej ilości powietrza niż zwykle. Tyle zdążyłam się dowiedzieć.

M.S.



Szampan bezalkoholowy KOLYOK
biały o smaku jabłkowym
czerwony o smaku wiśniowym
cena hurtowa 16.900 zł, butelka 0,75 l

Sezonowa obniżka cen na papierosy "JOHNNY"

cena 4100

WBREW
NIEDOWIARKOMTV LUBIN
- CO
TYDZIEŃ!

- Proszę nie wchodzić - te słowa sekretarki najdobitniej świadczyły, że za zamkniętymi drzwiami pokoju inż. Jerzego Tenerowicza z Zakładu Doświadczalnego KGHM dzieje się coś ważnego. Gdy po chwili okazało się, że zastępca redaktora naczelnego wrocławskiej telewizji, redaktorowi Sławojowi Nowakowi towarzyszy jeden z dyrektorów technicznych tej firmy, treści rozmów można już było się domyślić. Decydowała się przyszłość lubińskiej telewizji lokalnej.

Od dwóch tygodni temat "podgrzewają" lokalni dziennikarze. Oliwy do ognia dołała ośmiogodzinna emisja programu lokalnego w poniedziałek 6 maja i ponad 300 telefonów jakie w trakcie programu odebrali jego

twórcy. Ech! Były prasowe relacje, z których najzabawniejszą, ale za to z prawdziwym wdziękiem mijającą się z prawdą, zamieścił Magazyn "Dziennika Dolnośląskiego". W "Szkłanej gorączce", która spłynęła z pióra redaktora Wandy Dybalskiej, autorka kończąc ostrzega: "Wszystko wskazuje na to, że na generalną próbę telewizji Lubin przyjdzie jeszcze poczekać - może do jesieni, może jeszcze dłużej."

Według organizatorów TV Lubin tyle w tym prawdy, ile w innym z akapitów, w którym dziennikarka stwierdza: "przeciętnie raz w roku - na ekranie pojawia się red. Zurawiński z lokalną produkcją wymiatając z wizji FILM NET lub RTL". I nieco dalej dodaje: "... odbyły się już trzy próby

wyemitowania lokalnego programu przez nadajnik zainstalowany na stadionie MKS "Zagłębie" - koniec cytatów.

Trochę to dziwne, że autorka jako mieszkanka Lubina już zapomniała, że do czerwca ubiegłego roku program lokalny w Lubinie był emitowany regularnie, czyli mówiąc wprost był programem cyklicznym. Ukazywał się na antenie co najmniej raz w miesiącu, z reguły w ostatnie soboty. Do tego dochodziły retransmisje wyjazdowych meczów futbolistów "Zagłębia" i programy okolicznościowe. Kończąc tę nierówną walkę powiedzmy wprost. Poniedziałkowy program był nie trzecim lecz... szesnastym jaki się ukazał na antenie. Inżynier Tenerowicz dorzucił do tego i to, że do następnego nie trzeba będzie czekać "do jesieni, lub jeszcze dłużej". Najprawdopodobniej cotygodniowe emisje rozpoczną się od poniedziałku 3 czerwca.

Prawdą jest natomiast, że nadal TV Lubin nie dysponuje praktycznie żadnym sprzętem do realizacji programów. I tu wracamy do pertraktacji, które toczyły się za zamkniętymi drzwiami w Zakładzie Doświadczalnym. Nie jest tajemnicą, że kartą przetargową inż. Tenerowicza był sprzęt kupiony dwadzieścia lat temu przez KGHM i eksploatowany we Wrocławiu.

Redaktor Sławoj Nowak: - "Uzgodniłmy wstępnie, że już w najbliższy poniedziałek (20 maja) do Lubina trafi komplet

sprzętu umożliwiający na miejscu realizację programów. Będzie to zestaw do montażu Super-VHS, dwie kamery w tym samym systemie, monitory, urządzenia pomiarowe, trochę oświetlenia, mikrofony. Nie ukrywam, że czynimy to z ciężkim sercem, ale... Myślimy też o przyszłości. Z chwilą utworzenia firmy pod nazwą "Telewizja Miedziowa" zamierzamy podpisać z nią umowę o współpracy programowej".

Inż. Jerzy Tenerowicz - "Odmienne niż przed rokiem zrozumiiano chyba we Wrocławiu, że nie ma nic za darmo. Współpraca musi być korzystna dla obu partnerów. Ale uwaga, byłem tylko negocjatorem, decyzję musi podjąć kombinat. Mam nadzieję, że układ z telewizją jest do przyjęcia".

Jak zatem widać, sprawy nabrały wreszcie tempa. Być może już dziś (16 maja) założyciele "Telewizji Miedziowej" podpiszą odpowiednie porozumienie i lubińska TV stanie się wreszcie samodzielnym podmiotem prawa i... finansów. Jest to nie bez znaczenia, gdyż koniunktura po ostatnim programie najwyraźniej jej sprzyja. Najlepiej świadczą o tym napływające oferty reklamowe.

Dodajmy. Od następnego czwartku na kanale 22 (dotychczas RTL Plus) codziennie będzie prezentowany inny program satelitarny. Jaki? Tego będzie można się dowiedzieć z naszego (wyłącznie!) tygodnika.

Marcin Tkacz

Oddam gratis radio
stereo...

Od paru lat go nie używałam. Stało w moim zagraconym mieszkaniu i dzielnie zbierało kurz. Cud polskiej myśli technicznej połowy lat siedemdziesiątych. Od czasu, gdy stałam się szczęśliwą posiadaczką innego cudu techniki diorowskiej "wieży" - wywędrowało na szafę. Do komisji oddać go nie chciałam. Więcej fłaty niż pieniędzy. Zresztą wstyd żądać pieniędzy za takie Coś. Radio stereo.

Pewnego dnia wpadł mi w ręce "Kontakt" - pismo z ogłoszeniami. Szybko wypełniłam kupon bezpłatnego anonsu - "Oddam gratis radio stereo". Koperta powędrowała do skrzynki pocztowej i po kłopotach. Dwa dni później zgłosił się chłopak. Tak na oko - szósta klasa podstawówki. Trochę pokręcił nosem (chyba przez ten kurz...), ugiął się pod ciężarem odbiornika z dwoma kolumnami i dzielnie podreptał w nieznaną. Niech mu gra na dobranoc...

Po tygodniu, o szóstej rano, ze snu wyrwał mnie dzwonek do drzwi. Nieprzytomna otworzyłam nieznanemu mężczyźnie. Przystojny, nieźle ubrany, w czerwonym ze zmęczenia oczami. "Ja w sprawie radia..." Wpuściłam go. Wypiliśmy kawę, pogadał się. Boże! Facet jechał samochodem ze Szczecina specjalnie po to radio. Wariat.

Gdy wychodziłam do pracy dopadł mnie listonosz. Listy do mnie nie mieściły się w skrzynce! Upchałam je w torebkę i pognąłam na przystanek autobusowy. W pracy korciło mnie, by przeczytać choć jeden. Ale nie. Mam zasady, korespondencję czytalam w domu.

W domu usiadłam, zapaliłam papierosa i rozłożyłam listy na stole. 25 sztuk. Ze Szczecina, Poznania, Krakowa, Leszna, Żar, Tarnowa i Bóg wie jeszcze skąd. Trzy ekspresy, reszta zwykłe. Na pierwszy ogień trafił list z Bobolina (gdzie to jest?).

Szanowna pani Moniko
"Z ciekawością przeczytałam Pani ogłoszenie w ostatnim numerze "Kontakt". Wydaje mi się to zbyt piękne aby było prawdziwe. Wiem, że otrzyma Pani wkrótce mnóstwo listów z prośbami i błaganiami o to radio. Ja tylko ośmielałam się kandydować, choć nie wierzę w cud, bo znam siebie doskonale."

Następny list zwrócił moją uwagę swoją grubością. W kopercie oprócz listu były skserowane zaświadczenia lekarskie. List zaczynał się "Szanowny p. Januszu", potem następują straszliwe opisy niedoli

życia dwojga inwalidów mających na utrzymaniu córkę z nieślubnym dzieckiem. Horror! (...) *proszę mnie wieść że więcej hodzimy głodne jak najedzone* i na koniec prośba o radio.

Popołudnie i wieczór wypełniło mi czytanie pozostałych listów. Ja, żyjąc w miarę dostatnio, stałam się powierniczką ich wszystkich - nieszczęśliwych, samotnych, kalek, matek wychowujących bez ojca gromadki obdanych i niedożywionych dzieci, wielodzietnych rodzin, bezrobotnych, emerytów i rencistów. Im wszystkim potrzebne jest radio stereo, które ma się stać ich jedyną radością, a nawet jedynym jedyńcem. Do późna w nocy odpisywałam na listy, pocieszałam i przepraszałam, że nie posiadam już radia. Do pracy poszłam z zapachniętymi oczami.

Na drugi dzień znów dorwał mnie listonosz. Wręczył mi okazały pakiet korespondencji z ironicznym uśmiechem. "Od wielbicielek?" Ten dzień spędziłam podobnie do poprzedniego.

"Nie mam poza szkołą żadnych przyjaciół i dlatego muzyką wypełniłam swoją samotność. Mogę ci w zamian przepisać coś na niemieckiej maszynie do pisania."

"...choć za bardzo w to nie wierzę, aby to szczęście mnie spotkało, ale mimo tego odważam się napisać."

"Całą zimę zbierałam drzewo, bo nie miałam za co kupić węgla. Bardzo proszę o pomoc."

... dostałam swoje pożądane mieszkanie, ale nie mam niczego, by wstawić do pokoju czy kuchni, nie stać mnie kupić radia, czy telewizora, a gdzie mebli czy odzieży."

"Nigdy nic gratis nie otrzymałam, zawsze w życiu musiałam na wszystko zarobić, więc ciekawa jestem, jak bardzo by nas cieszył Pani 'Prezent'."

"Bardzo bym prosiła o pozytywne załatwienie."

"Bardzo chciałabym mieć takie radio, tak jak mają koleżanki moje"

I tak dalej i tak dalej. Kupka listów przeczytanych, tych nieprzeczytanych wcale nie chciała zmaleć. Zaczęłam odpisywać tylko na te listy, do których dołączona była koperta z adresem zwrotnym i znaczkiem. Zbliżała się znów północ. Całe szczęście, że jutro jest sobota, więc może listonosze nie pracują.

W poniedziałek historia z listami powtórzyła się. W zamian za otrzymanie radia wszyscy potrzebujący obiecywali mi pomoc w pracach domowych (jak jedna pani ze Stargardu), bądź oferowali dożgonną wdzięczność i modlitwy za moje zdrowie. Darek ze Szczecina chciał co roku przysyłać mi piękną kartkę na Dzień Kobiet, ktoś inny zapraszał na wakacje do Kutna. Moi korespondenci chcieli nadal utrzymywać ze mną kontakt. Dostałam nawet ofertę matrymonialną ze zdjęciem. Niestety, pan z fotografii nie był w moim typie.

Z łezką w oku wspominałam beztroskie lata studiów. Z listów, które otrzy-

małam okazało się, że dzisiejsi studenci są, podobnie jak w czasach Wokulskiego, najbardziej grupą społeczną. Jakże mogłam narzekać na zamieszkiwanie w pokoju z dwiema koleżankami we wrocławskiej "Słowiance", gdy pewien biedny student z Poznania zmuszony jest sam mieszkać w pokoju, bez żywej, życzliwej duszy w pobliżu. Pani ze Słupska napisała do mnie:

"Jestem studentką. Nie posiadam ani magnetofonu, ani radia. W bliższej i dalszej przyszłości nie widzę szans, abym mogła sama zrobić sobie taki prezent."

Studentki elektroniki ze Szczecina również pragnęły otrzymać radio stereofoniczne. Boże, miałam przyjaciół z wrocławskiej politechniki, którzy sami budowali nie tylko odbiorniki radiowe, lecz również nadajniki jednorazowego użytku do emisji audycji NŻS-u.

Szarosć, nędza i beznadzieja wdarły się w moje spokojne - jak dotąd - moje życie. We wtorek nie otworzyłam listonoszowi drzwi. Pierwszy list, który zdołałam wyszarpać z przepełnionej skrzynki kończył się takim zdaniem: *"... jestem bardzo nerwowa, bardzo bym Panią prosiła gdyby Pani miała jeszcze to radio."*

Ludzie!!! Ja już też jestem bardzo nerwowa i naprawdę nie mam tego radia. **NAPRAWDĘ JUŻ NIE MAM RADIA STEREO!**

MONIKA

BAJKOWY BOOM

Lubin to powszechnie znana pustynia kulturalna. W mieście coraz częściej odnosi się wrażenie, że wymarli wszyscy tworzący i rozpowszechniający kulturę oraz potencjalni jej odbiorcy. Aż tu nagle z początkiem twórczości dla najmłodszych. Prawie jednocześnie odbyły się premiery dwóch teatryków, obu związanych z lubińską tradycją teatralną, czyli Teatrem Lalki i Aktora "Świerszcz".

Sylwester Rybicki, były aktor "Świerszcza" założył w DKZM dziecięcy teatrzyk "Guzik". Druga grupa kierowana przez Karola Wiśniewskiego działa w "Zurawiu", więc po poprzednikach odziedziczyła miejsce i wiele elementów wyposażenia.

NABICI W BUTELKĘ

LCK organizował koncert Barbary Dziekan i Sławomira Kulpowicza pt. "House Music". Miasto zostało oplakatowane, lokalna prasa podała informacje o imprezie. Na tydzień przed planowaną datą koncert został odwołany. Niestety, tą informacją organizatorzy nie chcieli podzielić się z mieszkańcami Legnicy. A wydawało się, że LCK to solidna firma...



Duży koncert w małym miasteczku

17 maja w Polkowicach o godz. 19.00 rozpocznie się rockowa impreza plenerowa z udziałem: Lecha Janerki, Obstawy Prezydenta, Kultu, Ananke, Sertyzuru, the Less i HCL.

Ananke to kapela Banana - tego kolesia, który walczył z wojaczką m.in. Kult, Armii i Izrael. HCL to zespół z Bolesławca - laureat jednej z edycji "Kalafora". Sertyzur i the Less to przedstawiciele Legnicy. Reszta to gwiazdy.

Zakończenie koncertu planowane jest około północy. Ciekawe czy organizatorzy pomyśleli o tym, jak wydostać się z Polkowic o tej porze. A może gościnność nie zna granic?

Wstęp wolny.

Dzień później w glogowskim MOK-u kolejne wystęgi z serii "Kalaforów". Wśród uczestników m.in. Raya z Jeleniej Góry i Taker z Lubina.

Szanowna Redakcjo!

Chciałybyśmy sprostować informację, jaka została zamieszczona w artykule pt. "Mała Soja" w 17 numerze "TO" z 25 kwietnia br. A mianowicie napisano tam, że podczas koncertu Stanisława Sojki w Domu Oficera w Legnicy, Rosjanie znajdujący się na balkonie bawili się lepiej od polskiej publiczności na widowni. Niestety, ale na balkonie bawiła się wyłącznie młodzież polska, a między innymi my. Prosimy wierzyć nam na słowo, żadnych Sowietów w pobliżu nie było. Następnym razem prosimy o podawanie sprawdzonych informacji.

Z poważaniem
Agnieszka, Lilka, Beata
(adresy do wiadomości redakcji)

Od autora: Niestety nie wiem, którego koncertu S. Sojki dotyczy Wasza prośba, bo były dwa. Jeśli byście na tym samym co ja, to naprawdę nie rozumiem dlaczego komentowałyście koncert po rosyjsku. I jeszcze coś. Błagam, udając się w miejsce publiczne, nie używajcie więcej radzieckich perfum. Są co prawda tanie, ale...

Jarek Ogródnik

Na przedstawienia postanowiłam zabrać dziecko, aby przy ocenie mieć miarodajny punkt odniesienia. Podczas "Bajek pana Skrzydółko" w "Zurawiu" moja trzyletnia pociecha wrzeszczała ze strachu lub znużona opowiadała własne historyjki. Cóż, nic w tym dziwnego. Młodzi aktorzy zamiast wyraźnie mówić, wrzeszczeli, a samo przedstawienie było chwilami nudne. Moje dziecko zostało nawet skarcone przez poirytowaną aktorkę, jakby nieświadomą faktu, że dzieci są najsurowszymi sędziami, a to, że zachowują się niegrzecznie, jest najczęstszą winą twórców przedstawienia.

Jako osoba dorosła doceniam ogrom pracy włożony w przygotowanie spektaklu "Bajki pana Skrzydółko". Aktorzy i reżyser są debiutantami i wszystko wskazuje na to, że pracują z chęcią i zaangażowaniem. Jednego jednak reżyserowi wybaczyć nie mogę. Dlaczego Karol Wiśniewski postanowił sam napisać scenariusz (co prawda na motywach bajek Krylowa)? Teatr dla dzieci wymaga klarownej, jasnej akcji, a tego w "Bajkach..." zabrakło. Epizody zostały połączone sztucznie i dla dzieci zupełnie niezrozumiałe. Naprawdę, lepiej dla dzieci i twórców byłoby skorzystać na początku z tekstu gotowego i sprawdzonego. Ponadto, panie reżyserze swoje dzieci chciałby Pan uczyć języka, którym napisał Pan scenariusz? Skrzydła w jednej ze scen wymyślają sobie od idiotów, kretynów itp. To doprawdy dość ryzykowny zabieg.

Za to na przedstawieniu "O piesku, który był szczotką" mój syn siedział skupiony i zapatrzone, a jego komentarze dotyczyły wyłącznie treści bajki. Zresztą wszystkie dzieci chętnie uczestniczyły w przedstawieniu. Teatrzyk "Guzik" wart jest propagowania z jeszcze jednego powodu - aktorzy w nim występujący są niewiele starsi od dziecięcej widowni. Sylwester Rybicki myśli już o nowym przedstawieniu, dlatego zaprasza wszystkie dzieci między 10 a 15 rokiem życia do zabawy w teatr. Próby odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Można zgłaszać się w sekretariacie DKZM lub w pokoju nr 18.

Na koniec warto wyrazić pragnienie, by bajki dla dzieci stały się trwałym elementem lubińskiego krajobrazu kulturalnego. Może chociaż nowe pokolenie będzie mieć częstszy kontakt z kulturą.

MS

ARGENTYŃSKA GRAFIKA W LUBINIE

Wędruję wzdłuż ścian, na których wiszą miedzioryty. Niektóre przedstawiają zdeformowane, niepokojące ludzkie postacie, inne - zbliżają się do surrealistycznych wizji. Najciekawsze, nawiązujące do prozy Ernesto Sabato, pochodzą z cyklu zatytułowanego "Tunel".

Naprawdę warto zajrzeć do Galerii Zamkowej w Lubinie, aby obejrzeć te grafiki, których autorką jest Argentynka Marcela Montes. W mieście, o którego istnieniu nie słyszało wielu polskich twórców, gości artystka z wielkiego świata. Nic dziwnego więc, że wernisaż przyciągnął niespotykaną liczbę gości. Marcela okazała się kobietą niezwykle ładną, sympatyczną i skromną. Podczas wernisażu można było nawet skosztować argentyńskich pierożków.

Marcela Montes urodziła się w Buenos Aires, tam też ukończyła Akademię Sztuk Pięknych. Oprócz wystaw w Argentynie, Marcela prezentowała swoje prace w Szwajcarii, Hiszpanii oraz w Polsce - w Warszawie, Łodzi, Białymstoku. W Gdańsku prowadziła cykl wykładów poświęconych grafice argentyńskiej. Do Lubina dotarła przez przypadek - w Warszawie poznała Grażynę Nowak, która ją tu zaprosiła. Galeria Zamkowa bardzo się Marceli podobała. Podczas skromnej konferencji prasowej stwierdziła: "Prace są od tego aby je pokazywać". Stąd zapewne nie miała żadnych oporów, aby przyjechać do Lubina.

Pomimo młodego wieku jest Marcela Montes laureatką ośmiu nagród na rozmaitych wystawach w Buenos Aires. Do Polski pierwszy raz przyjechała zaproszona przez Teatr "Stara Prochownia" z cyklem "Tunel".

Argentynska artystka zawsze chciała przenieść się do Europy i teraz zrealizowała to marzenie - od ponad roku mieszka w Szwajcarii. Z upodobaniem oddaje się grafice, choć czasami zajmuje się również sztuką użytkową. Najwyżej jednak ceni rysunek i samą technikę wykonywania miedziorytów.

Zapytana o to, jak spostrzega sytuację polskich artystów, stwierdziła, że do tej pory była ona wyjątkowo dobra. Na całym świecie twórcy zabiegają o pokazanie swoich prac, szukają sponsorów, sami płacą za swoje wystawy. Dla niej, która przywykła do zupełnie innych warunków, mecenat państwa jest czymś nietypowym. Marcela pokryła część kosztów związanych z wystawą w Galerii Zamkowej.

Wystawa na Wzgórzu Zamkowym prezentuje 33 prace Marceli Montes. Pochodzą one z trzech okresów - cykl "Tunel" jeszcze z Buenos Aires, grafiki powstałe w Europie, gdy nowe wrażenia mieszały się z przeżyciami z Ameryki Południowej oraz prace tegoroczne ze Szwajcarii, poświęcone przede wszystkim postaciom ludzkim. Wystawę można oglądać codziennie od 11 do 18 oprócz poniedziałków. Grafiki są również wystawione na sprzedaż.

(ska)

Hotelowe życie

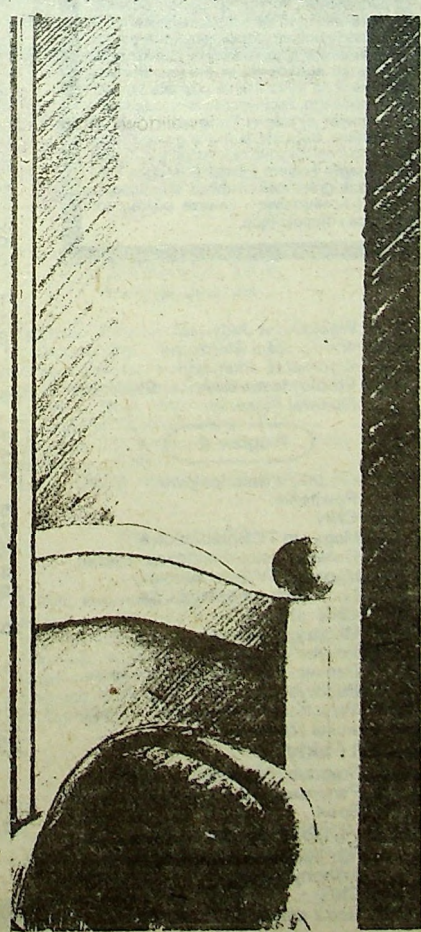
"Złodziej hotelowy"

Stoję na korytarzu gmachu sądowego i oglądam wezwanie na rozprawę, usiłując sobie przypomnieć, jakiego wydarzenia może dotyczyć. Już widzę zdziwienie czytelników, co ja - hotelowy - mogę robić w sądzie. A tymczasem nie jestem tu rzadkim gościem, bo jak mówią hotelarze - "hotel, to nie kościół" i oprócz uczciwych gości hotelowych w tym miejscu pojawiają się również ci, którzy stanowią tak zwany margines społeczny. A są i tacy, którzy pasywnie żyją na hotelach. Jak to robią? Bardzo prosto - przenoszą się z hotelu do hotelu i kradną co się da. Potem z reguły sprzedają zdobycz (najlepiej na bazarze) i przenoszą się do następnej miejscowości. Ściganie złodziei hotelowych nie jest widocznie taką łatwą sprawą, skoro najczęściej udaje im się to przez kilka lat.

Na schodach zauważam mężczyznę. Chyba go znam, przynajmniej już go gdzieś widziałem. Zazdroścę mu gracji, elegancji i aparycji. On też chyba mnie poznaje. Podchodzi i podaje mi rękę, stojąc tuż obok. Teraz wyrzucam sobie, że mam taką krótką pamięć. Skąd u licha go znam? Udaję, że nie mam tych wątpliwości i czekam, kiedy on nawleże do naszej znajomości.

Otwierają się drzwi sali rozpraw i rozpoczyna się posiedzenie sądu, w którym mam świadczyć. Wchodzę na salę, a razem ze mną mój znajomy, tylko że on zajmuje miejsce dla oskarżonego. Teraz już wiem!

Słyszę, że to on dwa lata temu ukradł radio z zajmowanego w hotelu pokoju. Nie mogę się nadziwić jego bezczelności. Tak bez żenady podejść i przywitać się. Nareszcie



ruszyła moja pamięć. Pamiętam: zjawił się jesienią i nie brakowało mu tupetu. Chciał być szczególnie traktowanym gościem. Miał zastrzeżenia do każdego drobiazgu, ze wszystkiego był niezadowolony. Zaznaczył, że nie w takich hotelach bywał i w ogóle... Tacy przeważnie stosują tę metodę i zamykają im się udaje.

Właśnie szczegółowo opisuję moment kradzieży, stojąc przed wysokim sądem. Mówi, jak to skrętnie pakował radio do kartonu pożyczonego z "Pewexu", jak miał odrobinę strachu, że pakunek jest zbyt duży i może zwracać uwagę personelu, jak kilkakrotnie zjeżdżał z tym pakunkiem windą, a kiedy widział recepcjonistkę wracał na górę. Aż wreszcie trafił na odpowiedni moment. Za ladą była młodziutka dziewczyna, której pół godziny temu zrobił awanturę. Wiedział, że jest jeszcze mało doświadczona, a zwłaszcza, że na identyfikację miała napis "praktykantka". Nie pomylił się. Z kartonem pod pachą i walizką w drugiej ręce miał kłopot z wydostaniem się z windy. Wystraszona nowym potencjalnym powodem do awantury, dziewczyna błyskawicznie znalazła się przy drzwiach pomagając złodziejowi wydostać się z łupem i przepraszając za chwilową nieobecność portiera.

Słucham tego i ogarnia mnie wściekłość na tę małą. Ta dopiero przejęła się swoją rolą. Tak to bywa, zanim nabierze się doświadczenia i zacznie wyczuwać złodzieja na odległość.

Składam swoje zeznania i po krótkiej przerwie wysłuchuję wyroku. Sprawiedliwości staje się zadość, ale nie widzę, by wywołał on wrażenie na oskarżonym.

Albo dostał on zbyt niski wyrok, albo w innych sądach ma większe problemy, tym bardziej, że w warszawskim hotelu ukradł wartościowy obraz.

BOY

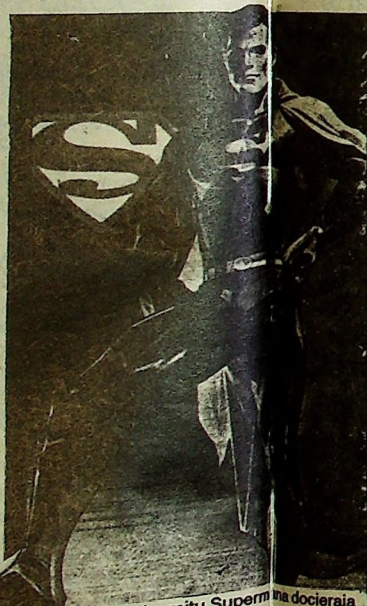
PONIEDZIAŁEK 20 maja

Program 1

13.25 Aktualności Telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z literaturą - Bajka
14.05 Agrozkoła - Był las
14.35 Cisza i dźwięk - Maty Hollos
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Na przeciwnym biegunie
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Luz - pr. nastolatów
16.55 Stąd do Europy
17.15 Teleexpress
17.35 City IV - mag. ekonomiczny
18.00 Alf (10) - serial USA
18.30 Węglem i paragrafem - Szymon Kobylński
19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
20.05 Teatr Telewizji, Kazimierz Brandys - **Sztuka konwersacji**, reż. A. Łapicki, wyk. A. Seniuk, A. Łapicki
21.35 Program publicystyczny
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
22.40 Wiadomości wieczorne

Program 2

15.25 Powitanie
15.30 Czas Akademicki
16.00 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Nietolerancja (1)
17.30 Kusza (18): Czterech jeźdźców - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik Filmowych
18.50 Nietolerancja (2)
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka zaprasza
19.30 Język angielski (28)
20.00 Nietolerancja: Studio im. Andrzeja Munka - Tu jest ciepło (3)
20.35 Powroty: Moje serce zostało w Łwowie - film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 **Wszystkim, których ko-**
chałem (3) - serial USA
22.45 Nietolerancja (4)
23.45 CNN



Okruchy mitu Supermana docierają także do nas. Ten jeden z najsłynniejszych bohaterów skończył w ubiegłym roku 60 lat. Urodził się jako komiksowa postać w 1938 roku. W latach 40. i 50. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej młodości. W latach 70. i 80. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej siły. W latach 90. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej siły. W latach 2000. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej siły. W latach 2010. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej siły. W latach 2020. XX wieku stał się symbolem amerykańskiej siły.

WTOREK 21 maja

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać
10.00 Czerwony kapturek i wilk - film prod. węgierskiej
11.30 Giełda pracy - giełda szans
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego
12.30 Wśród ludzi - Łączność
13.00 Chemia - Ochrona środowiska
13.30 Spotkania z literaturą - C.K. Norwid
14.05 Agrozkoła - Brama do lasu
14.35 Tele-Radio-Komputer
15.05 Jedwabny szlak (27): Karawany podążają na zachód - film dok. jap.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.35 Spin - mag. popularnonaukowy
18.00 10 minut
18.10 Wiśniowie św. Michała - film dok.
18.55 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: Hej, Bun Bu
19.30 Wiadomości
20.05 **Czerwony kapturek i wilk** - film prod. węgierskiej

Przypowieść filmowa osnuta na motywach znanej bajki Charlesa Perraulta "Czerwony Kapturek". Jest to historia przeniesiona we współczesne realia, choć dosyć wiernie oddająca ona powagę dla dzieci, przesycona jest problematyką moralno-społeczną, co charakterystyczne jest dla wszystkich filmów wybitnej węgierskiej reżyserki Marty Meszaros. W filmie wziął udział polski aktor Jan Nowicki (prywatnie od dłuższego czasu mąż Marty Meszaros).

21.40 Welcomes to Poland - magazyn
22.10 Księga - poeci: Czarnota, Kamecki, Ilnatowicz
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Art - magazyn o sztuce
23.05 Rozmowy intymne
23.30 Język francuski (23)

Program 2

8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (1)
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 Santa Barbara - serial USA
10.00 CNN
10.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur - serial
16.00 Przeboje na smyczki przedstawia R. Lasocki - I. Ojstrach gra Paganiniego
16.30 Ekostres - mag. ekologiczny
17.00 Nova (1): Ukryte miasto - serial dok.
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa wieczorna z parafii św. Józefa we Wrocławiu
18.50 Szalom: Kibuc - film dok.
19.30 Język angielski (58)
20.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Non Stop Kolor: **Leadbelly** - film prod. USA
00.05 CNN

18 maja - godz. 17.00

Koncert **Niemena** w Teatrze Dramatycznym w Legnicy sponsorowany przez Hurtownię Wyrobów Tytoniowych pana MARKA SZUMEGI. Zapraszamy!

**DYSKIETKI
PRECISION 5,25"**
cena już od 4600
DYSAN 5,25"
cena już od 6900

Legnica Rynek 32 tel. 283-07
Zatrudnimy akwizytorów

ŚRODA 22 maja

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
10.05 Dynastia - serial USA
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Opowieści książeczki Lilavati - serial
12.15 Przygody kapitana Remo - serial
12.30 Terra X: Gdzie leżała Atlantyda - film dok.
13.15 Świadkowie przeszłości - film dok.
13.30 Spotkanie z literaturą - Chłopi w pozytywizmie
14.05 Agrozkoła - Wyruszamy na łów
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic - Wędrówki z gazami
15.05 Świat roślin (8): Dary wonne i smaczne - film dok.
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Problemy z tożsamością
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kino nastolatów: Jeden rok w pewnej szkole (17)
16.45 Sami o sobie - mag. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Biznes - Finlandia - pr. Jacewicza
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka: Bóle krzyża (2)
18.30 Powrót - film dok.
19.15 Dobranoc: Makowa panienka
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA



Kryształ, czyli Linda Evans, mieszkająca w położonym na uboczu wiejskim domu w Tacoma, niedaleko Waszyngtonu. Zainteresowała się ostatnio reinkarnacją i innymi tajemnymi naukami. Zerwała, przynajmniej na razie, z Hollywood i rozpoczęła "nowe życie".

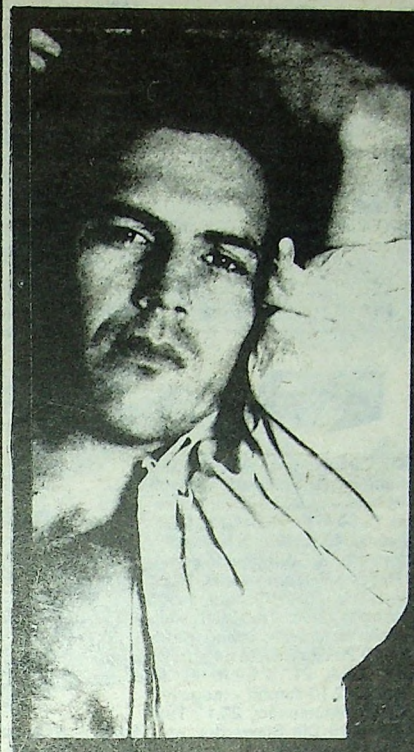
20.55 Rozmowa z Rzecznikiem Praw Obywatelskich - prof. E. Łętowska
21.10 Studio sport - Mecz piłki nożnej
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Petenci - pr. public.
23.30 Język angielski (28)

Program 2

8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (2)
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 Czterdziestolatek (16): Gdzie by-
tas, czyli Szekspir - serial TP
10.05 CNN
10.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur - serial
16.00 Dookoła świata - W Estonii
16.30 Festiwal filmowy w Niepokalanowie
17.00 Zmiennicy (12): Obywatel - Hrabia Monte Christo - serial
18.00 Fakty
18.30 M.A.S.H. - serial USA
19.00 Rebusy - teleturniej
20.00 Świat przedstawiony - magazyn literacki
20.30 Festiwal filmowy w Niepokalanowie
21.30 Panorama dnia
21.45 Przegląd sejmowy
22.00 W labiryncie - serial TP
22.30 Telewizja nocą
23.15 Sport
23.25 Festiwal filmowy w Niepokalanowie
23.45 CNN

Moje Kino

WIELKI TRIUMF



Niedawno telewizja zafundowała nam nieco wielkiego świata. Z wypiekami na twarzy mogliśmy oglądać uroczystość rozdania Oskarów. Trudno słowami określić to, co w tej imprezie aż tak przykuwa naszą uwagę. Okazuje się, że podglądanie cudzego triumfu może być wielką przyjemnością. Tym razem byliśmy faktycznie świadkami zwycięstwa wielkiego i imponującego. Kevin Costner, reżyser, producent, główny bohater "Tańczącego z wilkami" otrzymał aż 11 nominacji do Oscara. Ostatecznie zdobył ich siedem (m.in. za najlepszy film, za reżyserię, scenariusz, muzykę).

Kto dzisiaj pamięta, że 5 lat temu Kevin Costner był aktorem zupełnie nieznanym. Dzisiaj otrzymuje 5 mln za rolę, prowadzi własne przedsiębiorstwo, jest zdobywcą "Złotego Globu" i 7 Oscarów. Kariera w iście amerykańskim stylu.

W zylach Costnera płynie mieszanina krwi irlandzkiej, niemieckiej i indiańskiej. Może dlatego nigdy nie miał wątpliwości, że osiągnie sukces. Decyzję o zostaniu aktorem podjął zupełnie niespodziewanie, w ciągu jednego dnia. Jego kariera odbiega od typowej amerykańskiej normy. Costner od samego początku stara się iść własną indywidualną drogą. Z dystansem podchodzi do sukcesu, nie zwraca uwagi na tanią popularność. Upór i niezależność okupił musiał bolesnymi niepowodzeniami i pomyłkami w doborze ról. Odrzucił np. propozycję zagrania w sławnym "Plutonie" Oliviera Stone'a. W jednym z filmów, jego rolę okrojono tak mocno, że na ekranie pojawił się wyłącznie w charakterze własnych zwłok. Zaryzykował rodzinne pieniądze, aby wyprodukować "Zemstę" - film, który niestety okazał się kasową klęską.

Widać jednak, że porażki były konieczne do wykreowania Kevina Costnera takiego, jakiego znamy dzisiaj. A pamiętamy go przede wszystkim jako pełnego magnetyzmu Eliota Nessa w "Nie-tykalnych" Briana de Palmy. Teraz na nasze ekrany wchodzi przełomowy sezon - "Tańczący z wilkami". Ta wielka saga, opowiadająca o momencie przełomowym w historii Stanów Zjednoczonych, oszałamia rozmachem. Costner rozlicza się z podbojem Dzikiego Zachodu. "Tańczący z wilkami" jest być może najuczciwszym filmem o Indianach, a ściślej - o plemieniu Siuksów. Mówią oni nawet na ekranie własnym językiem. Film jest z napisami, co w kinie amerykańskim rzadko się zdarza.

Costner łączy rekonstrukcję rzeczywistości z widowiskiem pełnym rozmachu i dynamiki. Obok walorów estetycznych i historycznych niesie ze sobą "Tańczący z wilkami" głębokie przesłanie moralne. Historia porucznika Dunbara wiele mówi o człowieczeństwie i wartościach podstawowych. Rzadkie to w kinie amerykańskim połączenie.

Siuksowie uczynili reżysera i zarazem od-
twórcę roli głównej honorowym członkiem swego
plemienia, choć domieszka indiańskiej krwi, którą
posiada Costner pochodzi od Cheerokeezów.

M.S.

MALINOWSKI POLECA

Prywatna księgarnia. Lubin, ul. Drzymały 1a

Evelyn Anthony: Kryptonim "Albatros". Przełożyła: Joanna Kazimierczyk. Oficyna Wydawnicza "Graf", Gdańsk 1991.
Alan Scholefield: Jad. Przełożyła: Joanna Augulewicz. Phantom Press International, Gdańsk 1991.
Roger Zelazny: Pan Światła. Przełożył: Robert Reszke. Wydawnictwo ATLANTIS, Warszawa 1991.

to POLECAMY

CZWARTEK 16 V
Andrzeja, Jędrzeja

Legnica, Kościół Mariacki - Koncert inauguracyjny "LEGNICA CANTAT", Zespół Kameralny PRITV we Wrocławiu pod dyr. Stanisława Rybarczyka, g. 21.00
Legnica, Dom Harcerza - III Otwarty Turniej Par Tanecznych, g. 16.00
Legnica, SDK Kopernik - turniej "chińczyka", g. 16.30
Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

PIĄTEK 17 V
Stawomira, Paschalisa

Lubin, kawiarnia OK "Wzgórze Zamkowe" - spotkanie z felietonistą i satyrykiem Zdzisławem Smektałą, g. 18.00
Legnica, Kościół Mariacki - recital Czesława Niemena, g. 21.00
Legnica, SDK Kopernik - turniej tenisa stołowego, g. 16.30

SOBOTA 18 V
Eryka, Aleksandry, Myślilbora

Legnica, Kościół Mariacki - "Śpiewające Atelier", warsztaty chóralne i dzieła muzyki oratoryjno-kantatowej, g. 17.00
Legnica, Teatr Dramatyczny - recital Czesława Niemena, g. 17.00

NIEDZIELA 19 V
Iwa, Piotra

Lubin, Galeria Zamkowa - poranek muzyczny PSM w Lubinie, g. 11.00
Legnica, Teatr Dramatyczny - kabaret aktorów "Stara Zaba", spektakl pt. "Droga", g. 19.00

PONIEDZIAŁEK 20 V
Bazylego, Bernardyna, Bronimira

Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00
Lubin, Galeria Zamkowa - wystawa grafik Marceli Montez (Argentyna), czynna codziennie 11.00 - 18.00

WTOREK 21 V
Wiktor, Krzypina

Legnica, SDK Kopernik - turniej szachowy, g. 16.00

ŚRODA 22 V
Heleny, Wiesławy, Romy

Lubin, Kościół MBC - inauguracja V Lubinskich Dni Muzyki Gitarowej, recital gitarowy: Cezarego Strokosza, Michela Rolanda (Francja) i Ricarda Rubio (Hiszpania), g. 19.00



KINA

* Legnica, kino OGNISKO - 16 maja "Polowanie na Czerwony Pazdziernik" (USA), 17-22 maja "Q and A" (USA).
* Legnica, kino PIAST - 16 maja "Samotny w obliczu prawa" (USA), 16-19 maja "Indiana Jones - ostatnia krucjata" (USA), 17-21 maja "Kick Boxer" (USA), 21 i 22 maja "Akademia Policyjna" (USA) 22 maja "Ślepa furia" (USA).
* Lubin, kino POLONIA - 16-19 maja "Samotny w obliczu prawa" (USA), 20-22 maja "Samotne strzelby" (USA).
* Lubin, kino MUZA - 16-19 maja "Ofiary wojny" (USA), 20-22 "Hong gil dong Karate Mistrz" (Korea), 22 maja "Bez wyjścia" (USA).

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:
* Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-pokojniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, ul. Waszkiewicza 5 - oddział pediatryczny (od 21 maja szpital pełni także w nieparzyste dni dyżur okulistyczny), ul. Nowotki 33 - oddziały zakaźne, ul. Murarska 5 Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.
* Lubinie przy ul. Bema 5, koiłektka 35, ul. M.C. Skłodowskiej 64 (do 20 maja szpital pełni ostry dyżur okulistyczny).

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:
* Legnicy 16 maja przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 17 maja przy ul. Łzarskiej 35, tel. 64-787, 18 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71 (dodatkowy dzienny dyżur pełni apteka przy ul. Przybosa) 19 maja przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 20 maja przy ul. Łzarskiej 35, tel. 64-787, 21 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 22 maja przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72.
* Lubinie 16 maja przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42, 17 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 18 i 19 maja przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 20 maja przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42, 21 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 22 maja przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25.

ZALUŻE OKIENNE
montaż i produkcja
LEGNICA, ul. Bociania 12
tel. 258-59

TV SAT

CZWARTEK 16 V



9.30 Mambo - film fab. wt., 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Wenn die tollen Tanten kommen - kom. RFN, 22.00 Aktualności, 22.10 Graf Dracula in Oberbayern - kom. RFN, 0.00 Nosferatu in Venedig - horror włoski

FILMNET

7.00 The Jokers - kom., 9.00 My Favourite Brunette - kom., 11.00 Hoosiers, 13.00 The Greek Tycoon, 15.00 The Horseman, 17.00 Sunset - kom., 19.00 King Kong Lives, 21.00 Mary Per Sempre - dram., 23.00 Great Balls of Fire, 1.00 Old Gringo - western, 3.00 Breathless, 5.00 The Thing with Two Heads - horror

PIĄTEK 17 V



9.35 10.000 Schlafzimmer - kom. USA, 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Melodie ojczyzny, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Vier Fauste gegen Rio - sens. kom. USA, 21.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 22.10 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.05 Aktualności, 23.10 Tutti Frutti - show, 0.10 Die Stewardessen - erotyczny film szwajcarski

FILMNET

7.00 The Uninvited - horror, 9.00 Napoleon and Samantha, 11.00 Too Many Thieves - thriller, 13.00 King Kong Lives, 15.00 The Island of Dr. Mareau - horror, 17.00 Olsenbanden og Data - kom., 19.00

Something Wild - kom., 21.00 Warlock - thriller, 23.00 Moon Over Parador - kom., 1.00 The Last Emperor, 5.00 Mieux Vaut Courier - dram.

SOBOTA 18 V



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.30 Klack - dziecięcy show, 10.35 Mr.T., 11.00 Marvel Universum - seriały młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.50 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 14.25 Katts and Dog - serial, 14.50 Lassie - serial, 15.15 Doktor - serial, 16.05 Autostrada do nieba - serial, 16.55 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Nowości kina, 19.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 20.15 Film fabularny, 21.55 Alles Nichts Oder?! - show, 23.00 Lass laufen Kumpel - erot. film RFN, 0.30 Gaudi in der Lederhose - erot. film RFN, 2.00 Monika und die Sechzehnjährigen - film fab., 3.30 Die Nonne von Monza - film fab. włoski

FILMNET

7.00 Fahrenheit 451 - sci-fi, 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 Big Business - kom., 13.00 Business As Usual - dram., 15.00 Back in School - kom., 17.00 September, 18.15 The Last Temptation of Christ, 21.00 The Burbs, 23.00 The Raggedy Rawnery, 1.00 Night Club Special, 3.00 The Serpent and the Rainbow, 5.00 Mad Bull

NIEDZIELA 19 V



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.30 Besuch bei einem Haeuptlingssohn - film dla dzieci USA, 11.00 Die Woche - magazyn, 12.10 Die 3-D Show, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.40 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.30 Der Lachende Vagabund - film fab. RFN, 16.00 Film fabularny, 17.50 Peters Musikrevue, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fabularny, 21.45 Spiegel tv, 22.25 Prime Time

- show, 23.00 American Fighter III - sens. film USA, 0.30 Jigsaw - kryminał USA, 3.30 Das Wunder - film fab. RFN

FILMNET

7.00 Dinner at Eight - kom., 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 Showdown - western, 13.00 Scared to Death - horror, 15.00 Walt Disney przedstawia, 17.00 The Heist - sens., 19.00 Club Paradise - kom., 21.00 The Lonely Passion of Judith Hearns, 23.00 Creepshow 2, 1.00 Spy - thriller, 3.00 Cocktail, 5.00 L.A. Bounty - thriller

PONIEDZIAŁEK 20 V



8.00 Zwei nette Dicke - kom. USA, 11.00 Die groesten Abenteuer der Wikinger - film fab. wt.-hisp., 12.30 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.30 Mick... mein Freund vom anderen Stern - film fab. USA, 16.00 Avanti, Avanti! - kom. USA, 17.45 Glueck und Liebe in Monaco - film fab. szwajc., 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.10 Film fabularny, 22.50 Magazyn kulturalny, 23.25 Szansa dla miłości, 0.00 Magazyn dla mężczyzny, 0.30 Der Agent, der seinen Leichnam sah - thriller USA

FILMNET

7.00 The Jokers - kom., 9.00 The Heist - sens., 11.00 Maigret Voigt Rouge - thriller, 13.00 CHOMPS, 15.00 Spy - thriller, 17.00 Caught in the Draft, 19.00 Mary Per Sempre - dram., 21.00 A Fish Called Wanda - kom., 23.00 Old Gringo - western, 1.00 Fear in the Night - thriller, 3.00 Loot, 5.00 The Oblong Box - horror

WTOREK 21 V



9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00

Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Mini playback Show, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Columbo: Niemand stirbt zweimal - krym. USA, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Requiem fuer Diminich - film dokumentalny

FILMNET

7.00 The Ugly Dachshund, 9.00 My Dear Secretary - kom., 11.00 Zulu Dawn, 13.00 Mieux Vaut Courier, 15.00 Biloxi Blues, 17.00 Old Gringo - western, 19.00 Plain Clothes - kom., 21.00 Fire and Rain - dram., 23.00 Warlock - thriller, 1.00 Great Balls of Fire, 3.00 Man at the Top, 5.00 The Greek Tycoon

ŚRODA 22 V



9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Autostrada do nieba - serial, 20.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.10 Melodie ojczyzny, 22.10 Stern tv, 22.50 Chefarzt dr Westphal - serial, 23.40 Aktualności, 23.50 Przeciw mafii - serial

FILMNET

7.00 Le Quai Des Brumes - dram., 9.00 Effie - anim., 11.00 Matewan - dram., 13.15 The Uninvited - horror, 15.00 240 - Robert - sens., 17.00 The Burbs, 19.00 The Man Who Saw Tomorrow, 21.00 Child's Play, 23.00 Night Club Special, 1.00 Danger in Paradise - sens., 3.00 Bright Lights, Big City, 5.00 Deadly Pursuit



Pan Redaktor Naczelny Tygodnika Legnickiego "TO"

W związku z ukazaniem się w Tygodniku Legnickim "TO" nr 16 z dnia 18.04.1991 r. artykułu wraz ze zdjęciami pt. "PROTESTUJĄ ALE POMAGAJĄ", na podstawie prawa prasowego zwracam się do Pana Redaktora Naczelnego o zamieszczenie w najbliższym wydaniu Tygodnika sprostowania dot. sprawy poruszanej w tym artykule.

Przedstawione w materiale zdarzenie zbulwersowało środowisko pożarnicze ZSP i KRSP w Lubinie.

Autor artykułu jednoznacznie stwierdza, iż za udzieloną pomoc mieszkance Lubina z ul. Budziszyńskiej strażacy "wzięli" od w/w "zawinięte w papier szklane opakowanie o charakterystycznym kształcie".

Nie chcę polemizować z Panem Redaktorem na temat "opakowań" i "kształtów" ale pragnę poinformować, że epilog w/w zdarzenia był całkiem inny. Pan Redaktor nie postarał się aby sprawdzić u zainteresowanej czy rzeczywiście strażacy "wzięli" za udzieloną pomoc to co się im przypisuje. Przedstawiając w krytycznym i nagannym świetle opinii publicznej obraz strażaków, informacja powinna być rzetelna i prawdziwa. A taka nie była. Na dowód przesyłam w załączeniu kserokopię oświadczenia mieszkanki Lubina, której udzielono pomocy.

Cieszy fakt, że redakcja prezentuje na swoich łamach problematykę społeczną. W/w artykuł uważam za "wypadek przy pracy", który nie będzie miał wpływu na dalszą dobrą współpracę.

Jeśli redakcja zainteresowana jest przedstawieniem opinii publicznej problematyki ochrony p.poż., funkcjonowania straży pożarnych jak również przyczyny ostatnich protestów strażaków to serdecznie zapraszam do odwiedzenia naszej jednostki.

Z poważaniem
Komendant Rejonowy
Straży Pożarnej
Henryk Duszeńko

Szanowny Panie Komendancie. Jest mi niezmiernie przykro, że środowisko pożarnicze zostało aż tak zbulwersowane opublikowanym materiałem. Nie taki był bowiem cel mojej publikacji. Wydawało mi się, że strażacy zostali przedstawieni w całkiem sympatycznym świetle - mimo akcji protestacyjnej potrafili pomóc mieszkance Lubina. Jeśli zaś chodzi o ów kontrowersyjny przedmiot o "charakterystycznym kształcie", to mogę udowodnić (i mimo iż wg mnie nie ma się o co spierać), że jego właścicielka odeszła od wozu strażackiego z pustymi rękami (mam to na zdjęciach). A może nastąpiła dematerializacja?

Łącząc wyrazy szacunku
Krzysztof Raczowski

Lubina 91.04.18
ul. Budziszyńska
Oświadczenie
Dnia 91.04.18 strażacy natłuli dla mnie pomocy
okazania się do mnie na terenie p.poż., a podając
za okazanie mi pomocy, nie dali mi i nie przypięli almu-
dach alkoholów, jak to jest z fotografowaniem przez
fotoreporterów gminy "Tygodnik Legnicki" dla co z góry
jakoś nie opisuje "Lubinskiej" strażacy a u strażaków
strazaków, którzy mi pomogli w dającym oświ-

FALSTARTY SPÓŁKI A-PA



Futbolowa potęga?

Zanosi się na to, że nasze bohaterskie województwo stanie się wkrótce futbolową potęgą nr 1 w Polsce. Lubieńskie Zagłębie wygrywa mecz za meczem, bez względu na to, czy gra u siebie, czy na wyjeździe. Po ostatnim zwycięstwie nad Motorem w Lublinie (2:1, bramki Machaj i Marciniak) pewnie usadowiło się na pozycji lidera ekstraklasy i nie zamierza jej oddać do końca rozgrywek. Trzymajmy kciuki, a doczekamy się wielkich emocji w bojach o Klubowy Puchar Europy!

Na drugim froncie dzielnie poczynają sobie ukochana przez legnickich kibiców Miedź. W minioną sobotę wymęczyła się wprawdzie srodze w meczu z Koroną Kielce, ale dopięła swego i skromne, bo skromne, ale wszakże zwycięstwo wywalczyła (1:0, bramka Dylus). Jeśli pojutrze legnicy piłkarze uporają się w Gorzowie z tamtejszym Stilonem - droga do ekstraklasy będzie już bardzo bliska! Mielibyśmy więc dwie drużyny na najwyższym szczeblu rozgrywek. Jak by tego było mało - wszystko wskazuje na to, że do drugiej ligi awansuje Chrobry Głogów.

A swoją drogą - waląc w skompromitowaną, czerwoną nomenklaturę, warto czasami zadumać się, kto tworzył podwaliny pod dzisiejsze sukcesy...

Sędziowie przed zamkniętymi drzwiami

Druga drużyna Miedzi nie mogła w niedzielę rozegrać ligowego meczu na własnym (bocznym) boisku, z uwagi na zły stan nawierzchni. Na szczęście przeciwnikiem był lokalny Konfeks i piłkarze poszli grać na stadion tego klubu. Do połowy prowadził liderujący w tabeli Konfeks 2:1. W przerwie sędziowie Repa, Kapapidis i Tynkaluk ze Złotoryi udali się na odpoczynek do szatni. Niestety, zastali zamknięte drzwi. Przez piętnaście minut nikt nie mógł odnaleźć klucza, więc zdenerwowani i przemarnie panowie w czerni powrócili na boisko. W 80 minucie spotkania aż trzech piłkarzy Miedzi było na spalonym i Paweł Bąk spokojnie zdobył bramkę. Sędziowie ją uznali, mecz skończył się remisem. Odwet?

Po meczu - do pieluch!

Narodził się nowy, piłkarski talent. Autentycznie. Waży już ponad cztery kilogramy, ma 55 cm wzrostu i na imię Tomasz. Przyszedł na świat 5 maja, a do domu - 10, w przeddzień meczu "miedzianki" z Koroną. Szczęśliwy tata, piłkarz Paweł Bąk był tak podekscytowany tym faktem, że trener Jastrzębowski nie odważył się wpuścić go na boisko. Zagrał dopiero w niedzielę, w meczu drugiej drużyny Miedzi z Konfeksem. W domu czekało go pranie pieluch... Paweł nie narzeka jednak wcale na nowe obowiązki, z których - nota bene - wczoraj zwolniła go żona, pani Beata, gdyż obchodził swoje 24 urodziny.

Rodzicom serdecznie gratulujemy, a Pawłowi życzymy dodatkowo stałego miejsca w pierwszej "jedenastce" Miedzi i, oczywiście awansu do ekstraklasy.

Zadyma o flagę

Na mecz Miedzi z Koroną przyjechało z Kielc aż siedmiu fanów swojego klubu. W sektorze kibiców gości wywiesili ogromny transparent z podejrzanym napisem, zdaje się, że w obcym języku. Niestety, nie udało się nam rozszyfrować treści. W 15 minucie spotkania do szturmury ruszyła bojowa grupa legnickich maolotów. Zadyma trwała krótko i po chwili kolorowa szmata została porwana na strzępy i spalona przez Klub Kibica Miedzi. Zasmuconych kielczan do końca meczu pilnowało dwóch policjantów.

Kiepski przeciek

Podziękowaliśmy za współpracę naszemu stałemu informatorowi z Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego. Wpuścił nas w tzw. kanał donoszący, iż Zarząd stracił zaufanie do Krzysztofa Opalińskiego, szefa komisji k.f., co sprostował rzecznik prasowy ekipy z "Parasika" Zbigniew Kuźniar. Cóż, życzymy sukcesów w "dążeniu do uzdrowienia kultury fizycznej w naszym województwie". Boże, miej w opiece nasze dzieci...

To nie alkohol

Zadzwoń do nas znany redaktor Dariusz J.M. z pretensjami. W poprzednich falstartach napisaliśmy bowiem, że po meczu lubińskiego Zagłębia z Wisłą Kraków wyszedł z reporterskiej kabiny chwiejnym krokiem, co sugerowało, iż spożywał tamże wysokoprocentowe trunki. Darek twierdzi, że to nieprawda. Jego nie najlepszy wygląd spowodowany był zażyciem silnych leków po ataku choroby, na którą cierpi. Wierzmy na słowo. Przy okazji Dariusz J.M. poinformował nas, że jego spotkanie z szefem "Tempa" Ryszardem Niemcem wcale nie było pożytecznym.

Jezu, ale d...!

Uwaga, panowie! Zanosi się na gorące lato, pełne słońca i... seksu. Tak, to prawda. Mniej odpornym radzimy zaopatrzyć się w broń. Wszystkiemu winna Miss Callanetics - specjalny rodzaj gimnastyki kształtującej ciało, że aż dech zapiera. W telewizji i na kasetach video spopularyzowała ją Mariola Bojarska, w Legnicy znana nam skądinąd Jolanta P. I panie zwariowały, bo callanetics daje naprawdę oszałamiające efekty. Kasety, broszury, foldery, nagrania idą jak woda. W domach kultury, klubach, ogniskach TKKF wszyscy pytają o callanetics. Na zajęciach tłok, ale tę gimnastykę można uprawiać wszędzie - w domu, w parku, a nawet w przerwach w pracy.

Niedawno panie usłyszały jeszcze jedno magiczne zaklęcie: stretching. Ta gimnastyka polega ogólnie mówiąc na napinaniu i rozluźnianiu różnych partii mięśni. Ćwiczenia najlepiej wychodzą w parach, konieczność z obcym partnerem.

Chcąc zebrać wszystko "do kupy", wspomniiana wyżej Jolanta P. organizuje w klubie "Atrium" na legnickich Piekarach Akademię Zgrabnej Sylwetki. Startuje już w maju. Jezu, co to będzie tego lata! Grozi nam ciągły ból głowy od oglądania się za absolwentkami tej uczelni. Panowie, bierzemy się za kulturystykę!

Księża kontra nauczyciele

Odkąd do szkół wprowadzono lekcje religii, spotykają się codziennie w pokojach nauczycielskich. W minioną niedzielę postanowili zmierzyć się na boisku piłkarskim. Emocji było co niemiara. Do przerwy przeważali duchowni, którzy zaskoczyli belfrów szybkością i umiejętnościami technicznymi. Tak jak przed rokiem w meczu z legnicką administracją, szalał na boisku ksiądz Henryk Wachowiak, wówczas jeszcze z parafii Sw. Trójcy, obecnie - Katedralnej we Wrocławiu. To właśnie on strzelił w 18 minucie pierwszego gola. Dziesięć minut później ksiądz Robert Zawila (parafia Sw. Trójcy) podwyższył na 2:0 i takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa.

W przerwie zdesperowani nauczyciele zregenerowali jednak swoje siły fizyczne i psychiczne i wyszli na boisko z mocnym postanowieniem poprawy. Grali ostro, nie zważając na konsekwencje nieczystych zagrań. Wraz z upływem czasu duchowni opadli z sił. W 40 minucie spotkania "kontaktowego" gola dla belfrów uzyskał Zygmunt Nedwidek, były bramkarz, a obecnie drugi trener i kierownik drużyny Miedzi. Im bliżej końca, tym bardziej sytuacja stawała się napięta. Księża rozpaczyliwie bronili korzystnego wyniku, nauczyciele nie dawali za wygraną. Wreszcie, w ostatniej minucie, ku rozpaczy kibiców zespołu duchownych wyrównującą bramkę zdobył Władysław Moroch. Obydwie drużyny uznały wynik za sprawiedliwy i nie domagały się rzutów karnych...

Podczas meczu sprzedawano "cegiełki" na fundusz społecznego komitetu nadania SP nr 11 imienia Jana Pawła II. Uzbierano 2 miliony złotych.



Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Legnicy ul. Szkolna 7

ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie nie zagospodarowanych pomieszczeń:

1. Pomieszczenie piwniczne - ul. Rosenbergów 14, pow. 35 m²
2. Pomieszczenie magazynowe - ul. Szkolna 7
 - a) parter - pow. 31 m²
 - b) I p. - pow. 245 m²
 - c) II p. - pow. 333 m²
3. Pomieszczenie z przeznaczeniem na sklep:
 - a) ul. Szkolna 7 - pow. 42 m²

Przetarg odbędzie się w dniu 24.05.91r. o godz. 10.00 w ZEASz przy ul. Szkolnej.

Pomieszczenia można oglądać w dniu 22.05.91r. w godz. 10.00 - 13.00. Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium w wys. 10 mln zł w kasie ZEASz ul. Szkolna 7.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Legnica

Pl. Słowiańskiego Nr 8, tel. 220-21 wew. 281

ogłasza przetarg:

1) Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Paderewskiego.

Przedmiotem - dzierżawy i przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:

- od nr 2 do nr 5 - dla osób sprzedających z samochodów ciężarowych
- od nr 6 do nr 31 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5t ładowności
- od nr 32 do nr 39 - dla osób sprzedających ze straganów kasetonowych (tzw. walizka).

Umowa dzierżawy stanowiska handlowego zawierana jest na jeden miesiąc. Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie do dnia 27 maja 1991r. w kasie Urzędu Miasta Legnicy, pokój nr 108. Cena wywoławcza stanowiska handlowego wynosi 500.000 zł.

2) Na dwuletnią dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Paderewskiego pod tymczasową lokalizację pawilonów handlowych.

Przedmiotem dzierżawy i przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:

- od nr 8 do nr 12 - stanowisk 5
- nr 17 - stanowisko 1 - dla osób sprzedających z pawilonów typu "Wis Standard".

Wadium w wysokości 1.000.000 zł przyjmowane będzie do dnia 27 maja 1991r. w kasie Urzędu Miasta w Legnicy, pokój nr 108.

Cena wywoławcza stanowiska handlowego wynosi 1.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1991r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy, Pl. Słowiański 8, sala nr 226, II piętro.

Szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Legnicy.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

cd. ze str. 4

W zagrożonej strefie żyje obecnie 2,5 mln ludzi. Pół miliona z nich to dzieci.

"Medycyna nie potrafi powiedzieć, co z nimi w przyszłości będzie (...) ludzie po wybuchu gwałtownie zmienili swoje środowisko. Na radioaktywne (...) tu i za tysiąc lat człowiek nie będzie mógł żyć normalnie" - mówi uczonego wspominając miejscowości położone najbliżej reaktora.

Najgorętszym pragnieniem Anatolija Wołkova jest obecnie zdobycie pomocy dla dzieci, najbardziej odczuwających skutki skażenia. Mówi, że tak naprawdę, to specjalnie po to jechał do Polski. "Nie mogę patrzeć tym dzieciom w oczy i nic dla nich nie zrobić".



Stracona generacja? Szczęśliwymi Walery poddawany jest ciągłej wymianie krwi.

Badania, jakie przeprowadził, wykazały, że młode organizmy najszybciej dochodzą do równowagi, gdy nie przebywają w strefie skażenia. Trzeba więc tym dzieciom zapewnić możliwość dłuższych wyjazdów i leczenia sanatoryjnego.

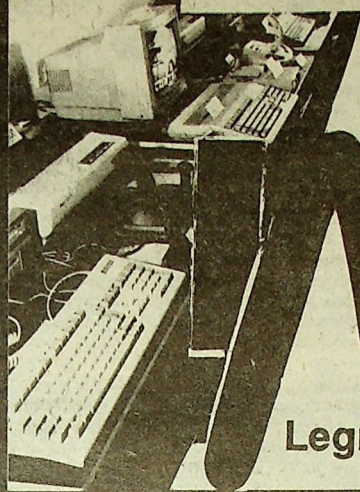
Profesor jest przekonany, że Polska, która już wykazała wielką gotowość do udzielania ratunku czarnobylskim dzieciom goszcząc je u siebie, będzie mogła przyjąć liczniejsze grupy na dłuższy czas.

Równie potrzebne jest stworzenie specjalnego centrum badań zdrowia dzieci. Ośrodek taki, wyposażony w nowoczesny sprzęt przeprowadzałby nieustannie kontrole konieczne dla prawidłowej terapii dzieci i do skonstruowania rzetelnego naukowego obrazu skutków oddziaływania promieniowania.

"Wy, dziennikarze, możecie mi pomóc. Piszcie o tym, mówcie. Poruszcie opinię publiczną. Te dzieci naprawdę potrzebują pomocy" - Nie możemy pozostać obojętni na ten apel.

(R)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE



spółka cywilna
Legnica, ul. Złotoryjska 6

PHU "PANDA" Legnica, tel. 220-12

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- lody przemysłowe typu PANDA, BAMBINO
- napoje 1,5 litra firmy RAAK już od 7.900 zł.
- napoje 0,33 litra firmy RAAK

**Kupując u nas oszczędzasz
czas i pieniądze!**

Handlowa Specjalistyczna Hurtownia dla niemowlaków i przedszkolaków

"Wifeł"

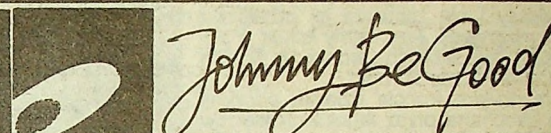
Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of.

zaprasza

w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Z okazji Dnia Dziecka
przygotowaliśmy specjalną ofertę:
zabawki, odzież, obuwie, rowerki itp.

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.
Przy dużych zakupach udzielamy
kredytu handlowego.



Sklep muzyczny

czynny codziennie 10-18

w soboty 10-16

kasety, płyty compactowe, kasety video

wypożyczalnia kaset video i płyt compactowych

róg Bankowej i Wjazdowej

Legnica

Płyty compactowe!
Ponad 1600 tytułów. Zamawiasz dziś, realizacja w ciągu 5-10 dni.



MODA I STYL

Kim jesteś? Wiosną czy Jesienią? Lątem czy Zimą? Przyjrzyj się sobie uważnie w lustrze przy dziennym świetle. Spójrz na swoją skórę, włosy, oczy bez makijażu. Jeżeli farbujesz włosy, przypomnij sobie ich naturalny kolor. Odcień skóry jest głównym czynnikiem decydującym o jej karnacji. Zależy od trzech pigmentów brązowego (melaniny), żółtego (karotenu) i czerwonego (hemoglobiny). W zależności od ilości poszczególnych pigmentów, powstaje unikalna kombinacja, która daje twojej skórze kolorysty zimny lub ciepły.

U Wiosny i Jesieni kolor skóry jest ciepło-żółty. U Lata i Zimy różowo-błękitny. Najlepiej porównywać nie tylko twarz, ale nadgarstki i dłonie, przykładając do nich kawałek białego papieru. Jeżeli masz pęgi, upewnij się, czy są kolorze złotego brązu, czy może ciemne, przypalone. Szukając złotego odcienia nie pomył go z kolorem ziemistej cery. Również intensywne, różowe rumieńce na twarzy nie świadczą o jej chłodnym niebiesko-różowym odcieniu. Przeciwnie - najczęściej żywe rumieńce występują u Wiosen. Zanim zdecydujesz, jakim jesteś typem kolorystycznym, przeczytaj uważnie charakterystyki wszystkich czterech sezonów.

Jeżeli twoja skóra ma niebiesko-różowy odcień, to może jesteś Latem.

LATO ma cerę wyraźnie różową, jednak czasem jest blade i jego skóra jest jakby prześwitująca. Jeżeli jednak mają ciemniejszą brązowo-różową karnację to nawet gdy cera jest ziemista, mają zwykle różowe policzki.

Te jasne typy są zwykle blondynkami lub były nimi w dzieciństwie. Gdy dorastają, włosy ciemnieją im często na "mysi" kolor. Jeżeli są brunetkami, to kolor ich włosów jest bardziej popielaty niż brązowy, chyba że jaśnieje od słońca. Zwykle kobieta Lato czuje największą potrzebę rozjaśniania włosów przez farbowanie lub pasemka, które u niej wyglądają szczególnie atrakcyjnie. Oczy mają zwykle niebieskie lub

szare, spojrzenie zamglone. Prawie wszystkie, nawet te orzechowe i zielonkawawe, mają szarą otoczkę dookoła tęczówki i białe, nieregularnie porzrucane na niej plamki.

Jeżeli jednak trudno ci odnaleźć zdecydowany różowy odcień w skórze, a twoja cera jest bardziej beżowa, może jesteś ZIMĄ. To właśnie wśród Zim występuje najwięcej różnic między poszczególnymi osobami. Mogą mieć ciemną, beżową, albo bardzo jasną, prawie mleczną cerę. Białe skóry może mieć widoczny różowy ton lub być zupełnie przezroczyste. Raczej nie mają różowych policzków i szczególnie dużo potrzebują na nie różu, by odpowiednio nasycić swój kolor.

Większość Zim ma ciemne włosy, choć niektóre były blondynkami w dzieciństwie. Kolor ich włosów oscyluje pomiędzy jasnym a ciemnym, zwęglonym brązem. Czasem bywa uderzająco czarny, z charakterystycznym niebieskim odcieniem. Ze wszystkich sezonów Zima najczęściej siwieje przedwcześnie i szalenie atrakcyjnie.

Oczy zimy mają głęboką barwę. Są brązowe, czasem aż czarne. Jeżeli są orzechowe, niebieskie lub zielone - mają domieszkę szarości, a często szarą obwódkę wokół tęczówki, a na niej białe plamki. Ta szara tęczówka jest bardzo charakterystyczna właśnie dla tych obu zimnych sezonów - Lata i Zimy.

WIOSNA jest typem najbardziej delikatnym. Jej skóra o złotym odcieniu ma kolor kremowy, kości słoniowej, brzoskwiniowo-różowy lub brzoskwiniowo-beżowy. Pęgi są u niej naturalne, choć niektóre Wiosny mają skórę czystą jak szkło, inne zaś mocne rumieńce. Włosy Wiosen są z reguły złoto-blond, w kolorze lnu lub złoto-brązowe. W dzieciństwie prawie wszystkie to blondynki. Jasne rudowłose kobiety bywają też Wiosnami. Z wiekiem włosy im brązowieją, lecz zawsze zachowują ciepły, złoty połysk.

Oczy Wiosny są zwykle zielone lub niebieskie, w kolorze turkusowego, czasem

przezroczyste. Zwykle jednak mają złote promyki rozchodzące się od źrenicy. Brązowe oczy są złotawe lub topazowe, orzechowe zaś zawierają w sobie obok złotych również zielone błyski. Oprawa jej oczu jest zwykle jasna, często ma prawie "białe rzęsy".

Wciąż młode, mimo upływu lat, panie i wieczni chłopcy - mimo zmarszczek na twarzy - to właśnie Wiosny, którym natura rekompensuje fakt, że najtrudniej im dobrać swoje kolory harmonizujące z ich młodzieńczą karnacją, dość żywe i czyste, ale zawsze wystarczająco jasne, świetliste i ciepłe.

JESIEŃ przy wielu podobieństwach do wiosny jest bardziej zdecydowanym typem urody. Miewa skórę tak samo jasno kremowo-brzoskwiniową lub ciemną mie-

dzianą. Ta pierwsza ma włosy jasne, czasem rude lub kasztan, ta druga to zdecydowana brunetka której włosy są złoto-brązowe albo nawet czarne. Zwykle jej cera jest blada lub ziemista, bez rumieńców na policzkach.

Większość Jesieni ma brązowe lub zielone oczy, które igrają złotymi ognikami. Czasem mają kolor butelkowej zieleni lub są oliwkowe, często określane mianem kocich oczu. Orzechowe oczy to mieszanka złotego brązu, zieleni i złota. Jeżeli zdarzy się niebieskooka Jesień to kolor jej oczu bardziej przypomina barwę turkusowego, nigdy szary błękit.

Zarówno Jesień jak i Wiosna zwykle same czują, że nie siwieją zbyt atrakcyjnie. Dopóki włosy w całości nie nabiorą odcienia ciepłej szarości, która pasuje do koloru Wiosny i Jesieni, powinny się farbować.

Rośliny w mieszkaniu

Vademecum hodowcy (3)

Zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj napiszę kilka słów o przesadzaniu, ziemi i nawożeniu roślin doniczkowych.

Przesadzanie roślin dokonywane jest najczęściej po całkowitym przerośnięciu korzeniami ziemi znajdującej się w doniczce. Nie należy czekać, aż wystąpią na roślinach objawy związane z wyczerpaniem się podłoża, jak osłabienie wzrostu, pojawienie się coraz drobniejszych liści, "wypłowiecie" liści itp. Często zbyt przeroszona bryła jest wypychana z doniczki przez nowe i grubiejące korzenie. Przy przesadzaniu znajdującą się między korzeniami starą ziemię należy wykruszyć. Jeżeli korzenie tworzą zbyt obfite spłoty, należy część z nich usunąć, obcinając je ostrym nożem.

Przy przesadzaniu roślin używa się zwykle doniczek następnego rozmiaru lub - jeśli krzewienie są silnie rozwinięte - nawet o dwa numery większych. Przesadzanie w doniczki znacznie większe od poprzednich nie jest wskazane, ponieważ wewnętrzna część bryły ziemi jest wówczas słabo przerośnięta korzeniami, a tym samym mniej wykorzystywana przez roślinę. Sadzenie w zbyt duże doniczki wydłuża też na ogół okresy pozostawiania rośliny w tym samym naczyniu, a przez ten czas może dojść do całkowitego zaniku luźnej porowatej struktury ziemi. W tych warunkach brak dostępu powietrza do korzeni, mimo dużej ilości ziemi, może powodować słaby wzrost rośliny.

Przy przesadzaniu starszych roślin konieczne jest wkładanie na dno doniczek skorupki zakrywającej otwór i zasypywanie ich 1-2 cm warstwą gruboziarnistego piasku lub podobnego materiału (styropian). Uniemożliwia to zamulenie otworu, przez który odpływa nadmiar wody i następuje wymiana powietrza, a jednocześnie utrudnia wrastanie w otwór korzeni, które bardzo często otwór ten zamykają.

Ziemia do przesadzania powinna być umiarkowanie wilgotna, tak aby nie zlepiała się w bryłę po ściśnięciu. Nadmierne wilgotna ziemia przy uciskaniu traci swą porowatą strukturę. Z tego też względu uciskanie ziemi w doniczkach powinno być lekkie, zapewniające przede wszystkim właściwe położenie rośliny. Przy sadzeniu starszych, dobrze ukorzenionych roślin, nie należy doniczek całkowicie napełniać ziemią, pozostawiając między jej powierzchnią a krawędzią doniczki odstęp 0,5-1 cm. Ułatwia to zatrzymywanie, w czasie podlewania, odpowiedniej ilości wody.

Ziemia do uprawy roślin doniczkowych powinna spełniać dwa warunki: być łatwoprzyswajalną mieszanką mikroelementów i części organicznych oraz mieć dobre właściwości sorcyjne i przepuszczalność. Ziemia do kwiatów spotykana w kwaciarniach spełnia tylko pierwszy warunek, błędem więc jest sadzenie roślin bezpośrednio do niej. Zanim wypełnimy substratem doniczkę, musimy ziemię wymieszać z gruboziarnistym piaskiem (w stosunku 3 części ziemi do 1 części piasku), zaś dno doniczki, podobnie jak przy przesadzaniu, pokryć warstwą czystego piasku i resztek potłuczonej doniczki, służących jako drenaż.

Nawożenie roślin doniczkowych nie jest konieczne jeżeli mieszanka glebowa jest bogata w związki pokarmowe. Jeśli jednak chcemy podkarmić rośliny to robimy to wiosną i latem, w odstępach dwutygodniowych, ściśle przestrzegając zaleceń na opakowaniu dawek. O wiele lepsze od nawożenia jest przesadzanie do świeżej mieszanki glebowej, o czym wspomniałem wyżej.

Marcin Grabski

P.S. To już ostatnia część vademecum - mini poradnika hodowcy kwiatów w mieszkaniu. O chorobach i szkodnikach roślin napiszę przy innej okazji.

MG

RADY PANA DARKA

Tak, nie mylą się Panie. Zdjęcia przedstawiają piękne, misternie uczesane koki i nie mają to być pełne nostalgii wspomnienia. Koki błyskawicznie i przebojowo wracają do mody. Mogą nawet być największym szlagierem sezonu. W ten sposób panie tradycjonalistki, które w żadnym wypadku nie zdecydowały się na krótką, ekstrawagancką fryzurę (o czym było w tamtym tygodniu), też mogą być górą.



Trudno o coś bardziej kobiecego i eleganckiego niż wspaniałe upięty kok. Cóż, nowa moda będzie również wyzwaniem dla fryzjerów. Który z nich potrafi dzisiaj czesać takie cudowne koki jak te na zdjęciach? Trzeba będzie udać się na korepetycje do babć.

Moda na lato '91 mniej preferuje trwałą ondulację niż dotychczasowe tendencje. Krótkie fryzury są raczej proste i koki też nie wymagają kręconych splotów. Aby jednak włosy bardziej poddawały się zwijaniu w kok, radzę nawinąć je na tradycyjne papiloty albo na specjalne gąbki, które można już u nas kupić.

Kok to nowość, którą zdecydowanie warto przemyśleć. A myśleć jest o czym, włosy zamiast obciąć należy zacząć zapuszczać i pielęgnować.

Pawilon
ul. Świerczewskiego

"OPTIMUS" - SKLEP, KTÓRY NIE ŚPI!
NAJNIŻSZE CENY! NAJSZERSZY WYBÓR TOWARÓW!
ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW W DZIEŃ I W NOCY!

MONTAŻ ŻALUZJI

krótkie terminy
ceny konkurencyjne

Legnica, tel. 274-92.

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA BBS

LEGNICA ul. Klonowa 1

oferuje do sprzedaży:

środki piorące, mydła toaletowe,
kremy ochronne, kosmetyki

znanych firm krajowych:

- EWA Łódź
- MIRACULUM Kraków
- URODA Warszawa
- POLLENA Bydgoszcz
- POLLENA Wrocław
- POLLENA Paczków
- POLLENA Ostrzeszów
- POLLENA - LECHIA Poznań

w fabrycznych cenach zbytu
oraz zabawki - klocki PANDA

ZAPRASZAMY

tel. 247-00 w godz. 8.00 - 17.00
tel. dom. 62-682 od godz. 18.00

ŻALUZJE

Legnica, ul. Pomorska 68
tel. 281-84 do 9.00 i po 18.00

Uwaga płaćcy podatki!

Chcąc uniknąć kłopotów związanych z prowadzeniem
podatkowej księgi rozchodów i przychodów, wypeł-
nianiem deklaracji podatkowych, chcesz zasięgnąć
porady podatkowej zgłoś się do

BIURA RACHUNKOWEGO

PHU "Racom", Legnica, ul. Obrońców Stalingradu 12,
pokój nr 14, tel. 287-26 w godz. 11.00-15.00 i 16.00-18.00.
Czekają na Ciebie wysokiej klasy specjaliści.

DEKODERY PAL

u klienta

Szybko, tanio, solidnie. Wejścia i wyjścia wideo.

Legnica, tel. 822-28, 212-76.

ŻALUZJE - MONTAŻ

terminy ekspresowe
LEGNICA, tel. 63-057

Ogłoszenia drobne

- * Montaż dekodery PAL, prze-
strajanie magnetowidów, te-
lewizorów, instalowanie wejść i
wyjść monitorowych u klienta.
Tanie, solidnie, roczna gwaran-
cja. Legnica, tel. 285-34.
- * Cyklinowanie, glazura, tel.
610-37.
- * Sprzedam pół bliźniaka po ka-
pitalnym remoncie, tel. 224-59
po 19.00.
- * Sprzedam: meble w bardzo
dobrym stanie, pralkę auto-
matyczną Superautomat BIO,
części do ZUKA, Legnica,
tel. 224-59 po 19.00.
- * Sprzedam przyczepę 4,5 t
skrzyniową rok 1988. BS
Wądroże Wielkie, tel. 874-491.
- * Sprzedam pół budynku miesz-
kalnego + 2 ha pola lub bez.
Możliwość prowadzenia dzia-
łalności gospodarczej. BS
Wądroże Wielkie, tel. 874-491.
- * Sprzedam 4 koła 155x13 do VW
Passata. Legnica, tel. 611-84.
- * Kupię mieszkanie lub dom w
Miliczu, tel. 611-84.
- * Sprzedam: ETZ-150/89r. Jawa
- CZ 350/89r. - idealne. Jaku-
szów 3, 59-215 Rzeszotary.
- * Wynajmę pomieszczenie 65 m
kw. na hurtownię, biura, sklep
itp. inne propozycje. Legnica,
tel. 61-599 po 16.00.
- * Magnetofon MSD 1405,
wzmocniacz Kleopatra, ko-
lumnę 30 W - sprzedam. Lubin,
ul. Zawadzkiego 22/5.
- * Dynamiczna czterdziestolatka,
zaradka i opiekunka domar-
torka o pogodnym usposobie-
niu i miłej prezencji pragnie
poznać partnera o podobnych
zaletach. Tel. 44-54-90.
- * Przepisuję szybko i starannie
prace dyplomowe, magister-
skie i końcowe. Legnica, tel.
620-25.
- * Sprzedam C-64, magnetofon,
stację dysków, 2 joysticki, Final
2,500 gier, tel. 632-59.
- * Videofilmy, Legnica, tel.
80-363.
- * Sprzedam aparat słuchowy
TONIC. Legnica, tel. 610-37.

Biuro Handlowe GROMAX

przyjmie do pracy osoby ze znajomością
języka niemieckiego
i maszynopisania

Zainteresowanych prosimy o kontakt
telefoniczny
Legnica, 252-99 i 281-47

Zarząd Miasta Legnicy ogłasza
przetarg na dokonanie wyceny nie-
ruchomości nie zabudowanych, prze-
znaczonych pod zabudowę oraz
nieruchomości zabudowanych doma-
mi mieszkalnymi na terenie miasta
Legnicy.

Oferety należy składać na adres:
Urząd Miasta Wydział Geodezji Gos-
podarki Gruntami i Rolnictwa, Pl. Sło-
wiański 8, 59-220 Legnica, w terminie
14 dni od daty ukazania się
ogłoszenia.

Wszelkich informacji udziela również
Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami
i Rolnictwa (pokój nr 320).

Żaluzje

montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

Urząd Miasta w Legnicy,
Pl. Słowiański Nr 8,
tel. 220-21 wew. 281

ogłasza przetargi:

na dzierżawę stanowisk handlowych (parking
czasowo przeznaczony na miejsce sprzedaży
placowej) przy ul. Zamkowej.
Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponu-
merowane stanowiska handlowe w trzech
następujących sektorach:

- A - nr 1-30/A stanowisk 32 - dla osób sprzedających
z samochodów dostaw-
czych do 2,5 t ładow-
ności,
- B - nr 31-86/B stanowisk 59 - dla osób sprze-
dających z samochodów
osobowych lub straga-
nów kaseltonowych (tzw.
walizka),
- C - nr 87-90 stanowisk 4 - dla osób sprzedających
z samochodów cięża-
rowych.

Umowa dzierżawy stanowiska handlowego zawle-
rana jest na jeden miesiąc. Przetarg odbędzie się
w dniu 27 maja 1991 r. o godz. 9-tej w siedzibie
Urzędu Miasta w Legnicy, Pl. Słowiański Nr 8, sala
nr 226, II piętro.

Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie
w dniach 23 i 24 maja 1991 r. w kasie Urzędu Miasta
w Legnicy, pokój nr 108, I piętro.

Cena wywoławcza stanowiska handlowego -
500.000 zł.

Szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń w Urzę-
dzie Miasta w Legnicy.
Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia
przetargu w części lub w całości bez podania
przyczyny."

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**



PRZEDSIĘBIORSTWO HAN—BUD

zaprasza do
nowo uruchomionej hurtowni
piwa

Prochowice, ul. Pocztowa 2
tel. 297-87, godz. 8.00-16.00

o f e r u j e:

- piwo żywieckie Full 0,335 l
- piwo żywieckie Specjal 0,335 l (eksport
do USA)
- piwo czeskie Tatra 0,5 l

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

HAZIS

Lubin, ul. Jastrzębia 6,
tel. 44-27-02

OKAZJA DLA HANDLOWCÓW

Wydierżawimy tanio stoiska w pa-
wilonie handlowym w Lubinie - wszyst-
kie branże. Zainteresowanych prosi-
my o kontakt:

Lubin, ul. Jastrzębia 6
tel. 44-27-02 w godz. 8.00-16.00.

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Andrzej Pawelczyk, Krzysztof
Raczowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki
(redaktor graficzny).
Stale współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew
Kuzniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawinski.
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233,
tel. 260-84 i 263-88, ttx. 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica.
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamawianych. Za treść
ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica.

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

AGA

OFERTA HANDLOWA

Legnica,
ul. Bagienna 1
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38, 39, 47

Ostrołęka, ul. Targowa 2
Warszawa, ul. Genewska 7, tel. 17-69-47



I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

2. Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

5. Napoje w butelkach plastikowych 0,33 l o smakach:

- cola
- lemon
- cytrynowym
- tropical

6. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

II. ARTYKUŁY CUKIERNICZE I SPOŻYWCZE

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"

III. CHEMIA

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja (Perliczka, Stoma, Fluora)

IV. SZKŁO

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy

V. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

VI. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria

VII. TYTON

- papierosy "RONHILL" imp. USA

VIII. SETY

- (zegarek, długopis, kalkulator)

Dogodne warunki płatności
Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES
Partie towaru o wartości powyżej 5 mln, na terenie woj. legnickiego dostarczamy na koszt firmy.
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

od 7600 do 8200

od 7200 do 7700

od 4200 do 4700

od 2500 do 2800

od 2400 do 2700

od 1900 do 2100

od 13500 do 14000

od 2300 do 2500

od 55000 do 75000

od 23000 do 28000

od 100 do 140

od 4200 do 4700

od 25000 do 28000

IMPORT - EXPORT VIENNA

ARIES

Ges.m.b.H.



horoskop

Z JAMNikiem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Co w tym śmiesznego, że postanowiłeś zabrać się poważnie do pracy? Niech się śmieją, a ty będziesz zbierał owoce swojej pracy. Zobaczymy kto się będzie śmiał ostatni. Masz dość zawziętości i wyobraźni, żeby w tym tygodniu osiągnąć zamierzone cele. Poczuj Wagę - przecież to przez ciebie zalewa się ziemia. Zmień dietę - ta ostatnia ci nie służy. Kolor na nadchodzące dni - malinowy. Pojeźdź gdzieś na weekend, ale nie za daleko, musisz zdążyć wrócić w poniedziałek do pracy - masz tak wiele do zrobienia.



Wodnik
21.01 - 19.02

Rozpamiętywanie przeszłości niczego nie naprawi. Od tego się tylko gorzej. I dostajesz zmarszczki. Chyba nie warto. Dawno tak dobrze nie wyglądałeś - koniecznie pójź do fotografa i każ sobie zrobić duże zdjęcie. Może być kolorowe. Poza tym słuchaj rad Byka - one okazują się zawsze słuszne. Rodzina cię zawsze doceni, ale nie wpadaj w zbyt wielką euforię - to tylko rodzina. Kolor tygodnia - żółty w rdzawe plamy.



Ryby
20.02 - 20.03

Czy jesteś pewny, że dobrze robisz odrzucając żaloty Barana? Nie popełnij drugi raz tego samego błędu. A może ty nie widzisz jego zalet? Naprawdę nie trzeba być Kaszpirowskim, żeby wiedzieć co myśli. Przyjrzyj się mu (Baranowi, nie Kaszpirowskiemu) dokładnie. To jest znajomość z perspektywami. Kolor - czerwony. I zaoferuj mu na drutach ciepły sweter - może być jeszcze zimno. A jeśli nie, to przyda się na długie jesienne spacery lub jako zajęcie (prucie) w wieczory zimowe.



Baran
21.03 - 20.04

Zdajesz sobie chyba sprawę z tego, że nie jesteś zbyt oszczędny. Twojemu budżetowi domowemu przydałoby się (w odróżnieniu od ciebie) choć odrobinę przytyć. Zaczniij rozglądać się za jakąś dodatkową pracą. A i tę podstawową zacznij traktować poważniej - zaniedbałeś ją ostatnio - to jedna z przyczyn kryzysu. Niezbędny kolor w najbliższym czasie - kolor popiołu. Zaniedbałeś ostatnio znajomego Raka. Nie masz pojęcia jaki on jest niesamowicie samotny. Zrób tym coś, bo będą mówili, że to przez ciebie.



Byk
21.04 - 20.05

Z każdym dniem stajesz się coraz bardziej nie-
możliwy. Przyjrzyj się sobie uważnie. Zaczniij może nagrywać swoje rozmowy i słuchaj ich potem wieczorami. Nie wiem czy to coś da, ale zobaczysz (usłyszysz) co muszą znosić twoi znajomi. Masz poczucie, że się maruniesz - trudno, nie ty jeden. Jeśli nic nie będziesz robił, aby to zmienić - stanie się to prawdą. Zadzwoń do Panny - ona ci poradzi co z tym zrobić. Nie traktuj jej rady zbyt dosłownie - z sobą musisz dać sobie radę sam.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Nie wyglupiaj się! Po co się zaraz denerwować? Opinia Strzelca o tobie i twoich problemach nie powinna ci zrobić wody z mózgu. On przecież prowadzi swoją grę i nigdy nie powie ci prawdy. Wyjdziesz sobie za miasto albo zamknij się na głucho w domu. Wyluzuj się. Ucieknij od tego całego zamieszania. Nabierz do niego dystansu. Czeka cię jeszcze mnóstwo pracy i musisz ją wykonać bez względu na to czy się to komuś podoba czy nie. Kolor - popielata pepitka. Uważaj nad wodą i jedz dużo witamin.



Rak
22.06 - 22.07

Nie rozdmuchuj tego, co nie stało się jeszcze faktem. Poczekaj - cierpliwość jest cnotą. Ludzie zaczęli mówić, że zmyślasz. Lepiej zaskoczyć ich efektywnie niż opowiadać o nie-zrealizowanych planach. Strzelec bardzo za tobą tęskni. Bliscy podpowiadają mu, że nie ma za czym. Może powinieś im udowodnić, że się mylą. Uważaj na Koziorożca - czeka tylko aż ci się noga powinie. Chyba się nie doczeka, ale strzeżonego... Wizyta u lekarza nieunikniona. Lepiej mieć to głowy. Kolor - na razie wesoły.



Lew
23.07 - 23.08

Pozory mylą! Baran, który kłóci się z tobą, tak naprawdę jest po twojej stronie. Może w tym tygodniu publicznie odda ci sprawiedliwość. Chociaż za bardzo na to nie lic. On ma swoje metody, a ty swoje. Działaj po swojemu - to musi przynieść efekty. Dobrze ci zrobi jakiś nowy ciuch. Ale nie przesadzaj, twoja sytuacja finansowa tylko z zewnątrz wygląda tak różowo. Ty wiesz najlepiej, że nie jest dobrze. Jeszcze nie tragicznie, ale już nie dobrze. Nie pracuj za innych - oni biorą pieniądze, a ty harujesz. Bądź realistą.



Panna
24.08 - 23.09

Przynajmniej przed sobą nie udawaj, że ci przykro z powodu konfliktu z Koziorożcem. I tak ci nikt nie uwierzy. I nie zwracaj sobie tym więcej głowy. Było, minęło. Teraz pora, by zadbać o swój wygląd. Ludzie na ciebie patrzą, a tu sadelka coraz więcej. Nie wpadaj jednak w panikę - nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej. Pod koniec tygodnia Waga uratuje cię od strasznego błędu - podziękuj jej za to. Szczęśliwe kolory - seledynowy i turkusowy - lekko zamglone.



Waga
24.09 - 23.10

Wreszcie tydzień, w którym będziesz miał coś do powiedzenia. Patrz tylko kto cię słucha, a kto tylko udaje - to się przyda w przyszłości. Lew zawsze dochowuje tajemnic. Nie wiadomo jednak czy tak naprawdę chce je poznać. Nie zamęczaj go nimi. W najbliższych dniach znajomi doskonale obejdą się bez twojego towarzystwa - wykorzystaj to na zaległe prace domowe. Tyle spraw przecież zaniedbałeś. I nie mów, że one mogą jeszcze pocze-
kać. Kolor - biały - żeby cię nie zmąlił - tydzień nie upłyne tak całkiem niewinnie.



Skorpion
24.10 - 22.11

Nawet jeśli opowiada-
nia Bliźniat cię nudzą - nie okazuj tego zbyt demonstracyjnie. Wykaż choć odrobinę dobrej woli. Lepsze udawane zainteresowanie niż nieukrywana niechęć. Sprawdź bilans strat i zysków, a dojdiesz do takiego samego wniosku. Nie ominą cię wydatki związane z tłumem gości. Nie przejmuj się tym aż tak bardzo. Wydatki nie będą takie wielkie, a goście będą na tyle dobrze wychowani, aby nie siedzieć w nieskończoność. Rozważ możliwość zmiany pracy. Kolor tygodnia - morelowy.



Strzelec
23.11 - 21.12

Nie trać nagle odwagi, którą miałeś prowadząc swoją grę. Wszyscy wierzą w ciebie. Nie zawsze zgadzają się z tobą, twoimi metodami czy poglądami. Ale wierzą. Nie zawiód ich. Problemy Bliźniat nie są wysane z palca. Jeśli ci o nich mówią, to nie po to, żebyś się z nich śmiał. Jak możesz w ogóle żartować w takiej sytuacji. Wiesz przecież, że od zdania Bliźniat tak wiele zależy. Ktoś, kto cię nie zna pomyślałby, że jesteś nieodpowiedzialny. Walcz. Kolor tygodnia - chyba zielony.

Dr MNIAM

Choroba wrzodowa, AIDS, zapalenie płuc. Od czasu do czasu drobny wypadek przy pracy. Pijani kierowcy koszą niewinnych przechodniów. Pijani przechodnie zaskakują kierowców. Zadowolony mąż topi żonę w wannie, kochanka na granicy załamania nerwowego podcina sobie żyły piłą do chleba. Dzieci wypadają przez okna głową w dół, doły pełne wody stają się schronieniem nabrzmiałych topielców, topielcy pokarmem raków i węgorzy. Ciemność skrywa cmentarne tajemnice otulając aksamitnym płaszczem gasnące światełka ludzkich dusz. Drzwi, przez które każdy musi przejść. Wiecznie otwarte drzwi, za którymi niekoniecznie czai się rogaty diabeł. Może właśnie tam znajduje się utracona kraina wiecznej szczęśliwości podobna do Eksperymentalnej Kuchni, która to kuchnia przedstawia dzisiaj rewelacyjne przepisy na mięso.



Kotlety siekane z nadzieniem pieczarkowym

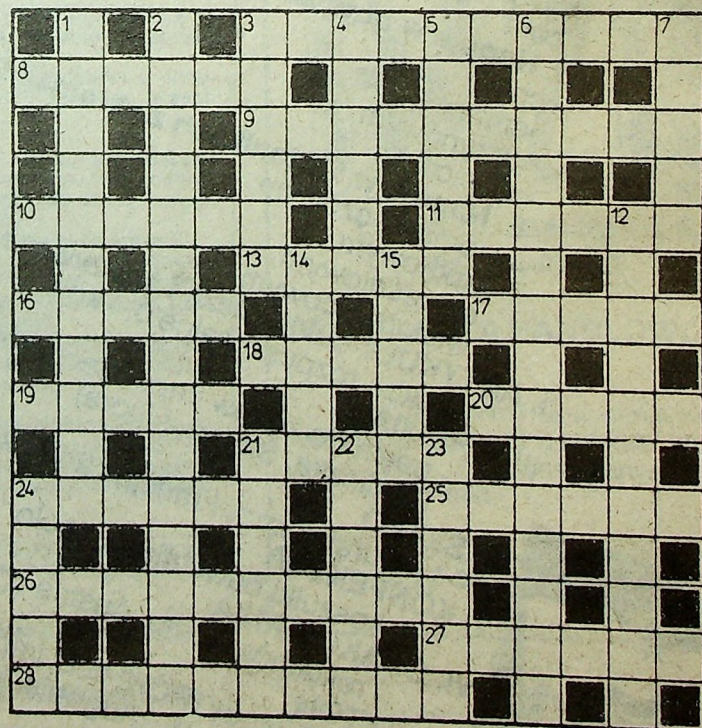
Składniki: 1/2 kg mielonego mięsa, 2 jaja, 2 cebule, 1 namoczona w mleku bułka, 15 kg pieczarek, 1 łyżka posiekanej naci pietruszki, sól, pieprz, tłuszcz do smażenia.
Wykonanie: Mięso łączymy z jajami, drobno posiekaną cebulą, odcisniętą bułką, solą i pieprzem do smaku. Dokładnie wyrabiamy. Z masy formujemy 4-5 owalnych kotletów. Drobno pokrajane pieczarki dusimy krótko wraz z drobno posiekaną cebulą i łyżką naci pietruszki. W kotletach robimy zagłębienia, w które nakładamy pieczarki, po czym kotlety dokładnie zasklepiamy i smażymy z obu stron na "rumiano".

Klopsiki w sosie cytrynowym

Składniki: 1/2 kg mielonego mięsa, 3 jaja, 1 szklanka rosółu, 1 cytryna, 1 cebula, 1 łyżka bułki tartej, 5 dkg maki, łyżka masła, sól, pieprz.
Wykonanie: Przygotowujemy masę mięsną, jak w poprzednim przepisie. Zamiast namoczonej bułki dodajemy bułkę tartą. Z masy formujemy małe klopsiki, nieco większe od orzechów włoskich. Do gotującego się rosółu wkładamy klopsiki i gotujemy na małym ogniu. Ugotowane wyjmujemy łyżką cedzakową i trzymamy w cieple. Do rosółu dodajemy mąkę zagniecioną z masłem. Po 10 min. gotowania, gdy sos zgęstnieje dodajemy otartej skórki cytrynowej i sok z jednej cytryny. Sos zaciągamy 1 surowym żółtkiem, wkładamy do niego klopsiki i całość podgrzewamy przez 10 minut, nie dopuszczając do zagotowania.

I żeby nie było nieporozumień. Nikomu nie życzę śmierci. No, chyba, że z przejeżdżenia.

Dr Mniam



Poziomo:

3. krzywa uderzeń serca na wykresie kardiografu, 8. żona kłapoucha, 9. flaga sygnałowa, 10. figura lotnicza, 11. staromodny mebel, 13. w oknie celi 16. wodne urządzenie zaporowe, 17. płynny wyciąg z ziół, 18. płynięcie przez Chojnow, 19. fragment, 20. gwóźdź z szeroką główką, 21. zmiana kierunku ruchu, 24. roślina z liściem szerokim, 25. gatunek, 26. zaufana kobieta, 27. niebezpieczny gryzoń, 28.

Pionowo:

1. wodowstręt, 2. godny współczucia, 3. guz podskórny, 4. mata, 5. port nad Jenisajem, 6. wódz naczelny, 7. miasto w woj. ciechanowskim, 12. obserwatorium astronomiczne, 14. część antonim sprzedaży.

Rozwiązanie z nr 18

Poziomo:

Koryto, bandos, roztrzępniec, stronnik, ospa, mszak, pawęż, łwię, proteina, klaustrofobia, trzoda, plałta. Pionowo: Karosz, rozpryskiwacz, tarantas, atak, dziesięciobój, suchar, lepek, pantofel, klekot, arara, zasada, osąd.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Krzyżówka

"ZBIGNIEW"